

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświadczeniowych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W mieście: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitolową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitolowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiej we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plakna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

## ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską” wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w mieście 24 K., pocztą 32 K.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w mieście 12 K., pocztą 16 K., ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w mieście 6 K., pocztą 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w mieście 2 K., pocztą 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej” bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 3 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Od Redakcji.

Staraniem naszym będzie rozszerzyć w roku 1903 dział felietonowy. Zamierzamy umieszczać równocześnie dwie powieści oryginalne polskie i jedną tłumaczoną lub streszczoną z utworów najcenniejszych literatury zagranicznej.

Na czele pisarzy polskich, których zaszczytne współpracownictwo mamy zapewnione, z radością i dumą wymienić możemy na-

zwisko tego, którego sława obiega świat cały a którego cześć i kocha nasz naród, — nazwisko:

**HENRYKA SIENKIEWICZA.**

Powieść jego najnowsza p. t.:

„NA POLU CHWAŁY”

drukować będziemy niewątpliwie w roku 1903.

Oprócz tego utworu autora „Krzyżaków” zamieścimy w felietonie współczesną powieść

**HAJOTY**

p. t.: „BŁĘKITNA KOPERTA”

powieść historyczną

**TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO**

p. t.: „O MITRĘ HOSPODARSKĄ”

a nadto powieści i nowele Elizy Orzeszkowej, Gabrieli Zapolskiej-Janowskiej, Maryana Gawalewicza i w. i.

Nowo przybywający od 1 stycznia b. r. prenumeratorowie, mogą na żądanie otrzymać początek drukującej się obecnie w felietonie naszym powieści Konstancyi Okraszewskiej

p. t. „KSIAŻĘ SAVELLI”.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

### Obwieszczenia

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 10 stycznia b. r. do 1. 2671 o wykazie panujących w Galicji zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawionym na podstawie sprawozdań e. k. starostw przedłożonych od 3 do 10 stycznia b. r., przyczem zwracając uwagę na panujące w innych krajach koronnych i na Węgrzech zaraźliwe choroby zwierzęce, oraz z dnia 12 stycznia b. r. do 1.

4808 o zarządzeniach co do przywozu zwierząt z Bośni i Hercegowiny do Galicji, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym” dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 stycznia.

### (Przegląd polityczny).

Opinia publiczna w Anglii zajmuje się żywo podróżą p. Chamberlain’a po nowych koloniach angielskich. Zachowanie się ministra, który przy każdym wystąpieniu publicznym akcentuje silnie potrzebę lojalnego zjednoczenia się podbitych kolonij z Anglią na podstawie równych praw, ale i równych obowiązków, a równocześnie stanowczo rozprasza złudzenia co do zaspokojenia pewnych zbyt daleko idących i z interesami W. Brytanii niezgodnych pretensyj Boerów, wywołuje w całej niemal prasie angielskiej wielkie i szczerze zadowolenie, tem więcej uzasadnione, że i ludność boerska ocenia lojalność ministra i przyjmuje go z nieukrywaną sympatią. Ostatnie wybory uzupełniające do parlamentu angielskiego przyniosły klęskę konserwatystom. Mianowicie w Newmarket wybrany został deputowanym polityk liberalny Rose, który pobit kandydata partii konserwatywnej Brassey’a. Okręg Newmarket został dotąd w ręku konserwatystów. Objaw ten w związku z kilku innymi wyborami, dokonanymi w ostatnich czasach, które wypadły także na niekorzyść konserwatystów, świadczy o pewnej reakcji w usposobieniu społeczeństwa angielskiego na korzyść programu liberalnego. Reakcja ta zostaje wciśnięta w związek z powolnym opadaniem imperialistycznych aspiracji narodu, które jest naturalnym wynikiem pomyślnego zakończenia wojny południowo-afrykańskiej.

Odwołanie p. Hollebeena, niemieckiego ambasadora w Stanach Zjednoczonych, przypisuje prasa nielascie cesarza Wilhelma, w którą ambasador miał popaść w skutek niezręczności popełnionych podczas pobytu ks. Henryka w Stanach Zjednoczonych, a w ostatnich czasach w skutek rozbicia się rokowań

prowadzonych z p. Roosevelt w sprawie Wenezueli.

Dzisiaj zbiera się sejm pruski i parlament niemiecki.

We Włoszech obchodzono uroczystości 10 stycznia 25 letnią rocznicę śmierci Wiktora Emanuela. Przebieg uroczystości był imponujący, a olbrzymi udział publiczności z Rzymu i z prowincji świadczy o pewnym podniesieniu się ducha patriotycznego w społeczeństwie włoskiem, objawiającem się zresztą dosyć wyraźnie od wstąpienia na tron obecnego króla.

Francuska Izba deputowanych zbiera się dzisiaj na sesję poświadczeniową. Równocześnie rozpoczyna komisja wybrana dla spraw kongregacji obrady nad rządowym projektem ustawy co do załatwienia próśb kongregacji męskich o autoryzację. Jak wiadomo, rząd proponuje odmówienie autoryzacji wszystkim kongregacjom zajmującym się nauczaniem, pomimo, że istnienie pewnej części tych kongregacji opiera się na dawnych dekretych, rozporządzeniach i przepisach ustaw, którym nowa ustawa nie odebrała mocy obowiązującej. Oczekują z tego powodu namietnej dyskusji jurydycznej w parlamencie.

Ostatni zamach madrycki zwrócił znów uwagę świata na tę organizację anarchistyczną, w której część prasy upatruje źródło zamachu.

Stronnictwo liberalne rozważa obecnie kwestję wyboru szefa partii na miejsce Sagasty. Prawdopodobnie zostanie nim Montero Rios.

## Ugoda czesko-niemiecka.

Z Pragi donoszą, że na niedzielnym posiedzeniu komitetu wykonawczego czeskich posłów do Rady państwa i Sejmu, na którym pos. Pacak przedłożył referat o dotychczasowym przebiegu konferencji ugodowych, tylko 5 posłów głosowało za wnioskiem, by zastępcy stronnictw nie brali dalej udziału w konferencyach ugodowych. Posłowie Brzorad, Engel i Schwarz usprawiedliwili swoją nieobecność.

*Neues W. Tagblatt* komentując znany komunikat czeski, twierdzi, że mimo odrzu-

KAZIMIERZ TETMAJER.

## JAK JASIEK MOSIEŻNY NIE MÓGŁ ZNALEŹĆ SZCZĘŚCIA.

I.

O Marysi „Dalekiej”.

(Ciąg dalszy).

Myśli i myśli — co za przyczyna może być? Bo że się on jej nie zwiadzał: dobrze, może to być. Ale żeby za nikogo wydawać się niecheiała nigdy, taka dziewczka ładna, zdrowa, młoda — niepojęcie....

Coś, coś tu musi być....

Czy nie łyż ciężkie jakie....

Dy nie darmo śpiewają:

„Umrem matko, umrem, choć mię nie boli,  
Kie mi to nie dane, co ku mojej woli....”

A źle mu było tak, że sobie rady dać nie mógł.

— Hej! — mówił — Juszbyk był wołół pary z gęby nie puścić.... Cok jej zrobił? Cok jej zrobił? Dyciek jom nie obraził, dyciek jej nie ubliżył.... Moje kochanie....

I tylko szedł gdzie w las i grał. A grał

tak, że aż Antosię Mardudową przy krowach raz tyle to granie wzruszyło, że na cały głos płakać zaczęła.

— Cegoz ty places, dziwce? — pyta się jej stary Szymek Tyrula.

— Bo.... Ja.... Jasiek tak gro.... krzesny ojce....

— No to niekze ta!

— Kie mi tak lu.... luto...., co ra.... zaty....

— A cegoz ci wej luto?

— Abo jo w.... wiem.... krzesny.... ojce....

— Cy cię potę ku niemu nie podeiągo, smarkulo? — śmieje się Tyrula.

A Antosia zaraz łyż połknie i zaperzy się: A kaby mię podeiągać miało? Ku wom? Widzieliście kogo suhy karpel gryźć? Co?

Póki jeszcze pogoda była, tłukł się Jasiek ze skrzypcami po lesie i wytrzymywał, jako mógł. Ale kiedy przyszła lejba, przyszyły chmurne, posępne dni kujesienne, przykurzył po wierchach śnieg, zapadła mgła, ciemność po dolinach: ledwie mu dusza od żalu nie uciekła. Bo ani go kochać niecheiała, ani wiedział, czemu jej dokuczył, czemu ją zraził, co jej złego zrobił? Już niewiedział, co gorsze: to pierwsze, czy to drugie? Za jedno by był życie dał, drugie życiem odkupił.... Tak....

Raz po południu, Marysia jakaś niezdrówą była, krów niewygnęła, widział ją, że do szalasu, gdzie jeść gotują, weszła. Wszedł za nią.

Watra była malutka, ledwie tlejąca; ciemnawo.

Nie mówi nic, siadł pod ścianą na ławie, ona na stołku siedzi, nie patrzy nań.

Czas uszedł jakiś, oni miledzą; zdjął Jasiek skrzypce z kołka w ścianie, brzęknął palcem po strunach. Brzęknął znowu raz, drugi. Nakoniec zadzwonił na strunach palcami.

Kie jo sobie wołki pasał przy zielonym gaiku, Przisko ku mnie śwarne dziewczę: co tu robis Jasiek? ...

A Marysia w płacz. Zatlumiła go zrazu, ale potem buchnął z niej, jak ogień.

Porwie się Jasiek z miejsca: Marys! Co się stało? Cegóz places?

A ona lka.

— Cegóz places?!... Twoje łyż mi jak kamienie.... Powiedz! O co zół mos do mnie? Jo juz se rady niewiem dać! Cojek ci zawił? Cymek cię ukrziwdził? Marys!

— Hej, nie zawiłłeś mi ty nie, nie ukrziwdziłeś mi ty w nicym.... Ino pocóżes to wej zabrzęcał na strunach?...

— E dyjek to przecie nie roz nie dwa grawał, a nie płakał! — mówi Jasiek.

— Ale nie trza było — teraz... — mówi Marysia.

Zamyślił się Jasiek — myśli chwilę — cisnął skrzypce na ziemię, nogą kopnął. Bierze ręce Marysi, całuje.

— Przeboe! — mówi.

— Z nicego. Cożes ty winowaty? Nic — ona odpowiada.

— Bez cożes się na mnie gnięwała?

— Nie gnięwała jo się, nie.... Nie wyrozumieś ty temu nigda, nigda....

— Nie gnięwałaś się?! — krzyczy Jasiek, podnosząc na nią oczy.

— Nie.... Ino mię serce ozbołało....

Znowu się łyż poczęły pchać do oczu Jaśkowi Mosiężnemu, ale je zdzierzył.

— Z cego cię ozbołało? — pyta się.

— Hej, kiebyś wiedziół.... Bolało mię, bolało, ale cicho, a teraz mię ozbołało głośno....

— Za mojom przycynom?

Ale Marysi znowu łyż buchnęły z oczu, snadź niepamiętna już na nie, zawodził szlochając: Ej kohałak go, kohałak!... Ej kohałak go, kohałak!... I ślania się, jakby zemdleć miała. Ledwie się o ścianę oparła, a Jasiek ją podtrzymał.

— On se to tak śpiewoł.... przy koniak.... Jo się go to pytała: co robi, a Cajołna Zosia wiedziola o nim.... Ej kohałak go też, kohałak....

Mówi jej nie dało, uciekła, a Jasiek Mosiężny po rękach ją, po kolanach całuje. Nieruchomo się stało w szalase, tylko niebieski płomyzek tańczył po palenisku.

— Nie kciał mię — mówi Marysia po czasie. — Wzion ten Cajołny, Zosię, ożenił się. Nie mówił mi nigda nic, ale on wiedział, że ginem. Hej, kie ik do ślubu wiedli — w kościele w Hohołowie — — ej, kie ik wiedli... — Marys!

— Nic. Zmogem się. Wiedli ik.... Jo tak stała — na boku.... Kie im ksiondz ręce wiązał.

(Ciąg dalszy nastąpi).



cenia propozycji rządowych, dalsze trwanie konferencji ugodowych nie jest zakwestyjonowane.

Wczoraj przed południem zebrał się w Wiedniu na pełne posiedzenie członkowie niemieckiej konferencji ugodowej, na którym subkomitet przedłożył swe wnioski. Jak słychać, subkomitet doszedł do wniosku, że Niemcy nie mogą zgodzić się na wprowadzenie czeskiego języka urzędowego w wewnętrznej służbie w tej rozciągłości jak proponuje Rząd. Dzisiaj zbierają się na naradę czescy członkowie konferencji ugodowej. — Przybyć ma Prezes gabinetu p. Koerber.

## Księżna Ludwika saska.

Dzienniki stwierdzają na podstawie informacji otrzymanych ze strony wiarogodnej, że w sprawie następczyni tronu saskiego zaszedł o tyle zwrot na lepsze, iż w Dreźnie poczynają zapatrywać się na nią spokojniej, a w usposobieniu samej bohaterki tej afery poczynają budzić się uczucie opamiętania i przeświadczenie, że dopuściła się kroku niedającego się nieczem usprawiedliwić. Opowiadają, iż księżna pragnęłaby, aby to, co się stało, było tylko snem a nie rzeczywistością i daje do poznania, że działała w stanie wielkiego rozdrażnienia nerwowego. W kołach dworu Toskańskiego wzięto dworowi drezdeńskiemu to za złe, że księżną, członka domu Toskańskiego, oddano pod dozór urzędnika policyjnego Schwarza i dano mu pełnomocnictwo aresztowania księżnej, gdy opuściła Szwajcaryę. Na interpellację też dworu Toskańskiego Schwarza odwołano z Genewy.

Wedle tych samych informacji, Giron wyjechał do Lozanny na wyraźne życzenie i z inicjatywy samej księżnej. Nadto wyraziła księżna życzenie, aby brat jej Arcyksiążę Józef Ferdynand przybył do niej do Genewy i udzielał jej swych rad.

Nieprawdą jej, że księżna znajduje się w kłopotach finansowych. Faktem jest, że była w kłopotach, ale rodzina jej pospieszyła natychmiast z pomocą. Tendencyjnym jest też fałszem, jakoby Giron pomagał finansowo księżnej. Pieniądzy nie ma on wcale, a cokolwiek wydał, czerpał zawsze z kasy księżnej.

Przypuszczają, że termin sądowy o rozwiązanie małżeństwa będzie usunięty i że może księżna zgodzi się zamieszkać w pewnym zamku w Czechach w pobliżu Saksonii.

## Z Berlina.

(Polacy w Berlinie. — Socjalno-demokracja w sejmach państw związkowych i w parlamencie niemieckim).

Na Nowy Rok ukazała się w handlu księgarskim „Księga adresowa Berlina“, w której znajdujemy kilka zajmujących szczegółów o Polakach w metropolii niemieckiej a jednocześnie wiązanek pochwał dla nich.

„Kolonia polska w Berlinie i Charlottenburgu — czytamy tutaj — liczy około 80.000 dusz i w przeciwieństwie do niezgody, która dawniejszemu państwu polskiemu zgłuszyła upadek, odznaczają się Polacy w stolicy Niemiec tak silnym poczuciem jedności, że to wręcz wzbudza szacunek dla nich.

Kolonia obejmuje po największej części robotników, ale należy do niej także dużo młodych w wybitniejszych stanowiskach, urzędników, kupców, przemysłowców i ludzi z akademickim wykształceniem. Wszystkich łączy energiczny kierunek polsko-narodowy. Ba, przywódcy ich uważają życie polskiej gminy w jej berlińskiej drugiej ojczyźnie(?) za proces wykształcenia, którego dobre skutki mają się kiedyś okazać w polskim państwie przyszłości, o którym oni wszyscy jeszcze marzą.

Jest w tem wyznaniu cokolwiek przesady i co do liczby Polaków berlińskich i co do jedności ich pomiędzy sobą, chociaż znać trzeba, że w ostatnim mianowicie czasy kolonia berlińska polska raźnie się bierze do dzieła około zespolenia wszystkich swych sił i coraz głębszego uświadomienia narodowego. W tem też przekonaniu dodaje *„Dziennik Berliński“* słusznie do owych pochwał słowa: „Postaramy się, abyśmy na tę dotąd niestety niezasłużoną pochwałę zasłużyli kiedyś wszyscy“.

Według wydanego właśnie kalendarza zasiada w sejmach 17 niemieckich państw związkowych, okrągi 100 socjalistów. W Bawarii jest ich 11, Wirtembergii 6, Badenii 6, Hesji 7, Oldenburgu 6, Anhalcie 4, w sejmie sasko-altenburskim 4, sasko-kobursko-gotajskim 10, sasko-meiningenskim 7, detmoldzkim 3, w obu sejmach reuskich 6, schwarzburgo-rudolfszackim 7, bremieńskim 19, hamburskim 1, lotaryńsko-alzackim 1. Niema zaś ani jednego w sejmach Prus, Saksonii, Brunświku, Schaumburgu, Schwarzburgu, Sondershausen, Waldeck i Lubeki. W roku 1900 była socjalna demokracja reprezentowana w 14 sejmach krajowych, a także wówczas w królestwie saskim, lecz tam w skutek zmiany prawa wyborczego socjaliści zniknęli z Izby.

W parlamencie niemieckim zasiada 58 posłów socjalistycznych. Wedle zawodów jest 6

fabrykantów cygar, kilku księgarzy i kupców, pięciu właścicieli hoteli i restauracji, kilku majstrów rzemieślniczych, 20 „literatów“ i „redaktorów“, adwokatów czterech, wreszcie jeden robotnik. Stronictwo to liczy najwięcej izraelitów, bo aż siedmiu.

## Z pod berła carskiego.

(Upadek Uniwersytetów rosyjskich).

Z powodu niedawnego obchodu setnej rocznicy założenia Uniwersytetu dorpuckiego, zwanego dziś urzędowo jurjewskim, przy której to sposobności stwierdzono lichy jego stan, prasa rosyjska zajęła się gorąco kwestią uniwersytecką, zwłaszcza brakiem sił naukowych rosyjskich przy obsadzaniu katedr uniwersyteckich. Mnóstwo katedr uniwersyteckich jest w danej chwili nieobsadzonych. Przytaczano różne powody. Przypominano między innymi trudności uzyskania w Rosyi stopni naukowych: magistra i doktora. Gdy w Niemczech istnieje tylko jeden stopień doktora, w Rosyi, dla otrzymania katedry zwyczajnej, potrzeba dwóch stopni (magistra i doktora); w Niemczech, (z wyjątkiem Berlina i Monachium) można przedkładać rozprawy doktorskie w rękopiśmie; w Rosyi, zarówno rozprawa magistralna, jak i doktorska muszą być drukowane.

Na ten temat dr. Janzł, profesor-emeryt Uniwersytetu moskiewskiego, oraz członek petersburskiej Akademii naukowej, ogłosił w *„Dzienniku Nowosti“*, artykuł, w którym brak odpowiednich sił naukowych przypisuje usuwaniu innowierców od katedr uniwersyteckich. Profesor Janzł twierdzi, że w ciągu 20-letniej swej profesorskiej działalności przyszedł do przekonania, że do najzdolniejszych i najpracowitszych uczniów na Uniwersytetach rosyjskich należą żydzi, których jednak systematycznie usuwa się od karyery naukowej, nawet wówczas, kiedy jeden z nich przyjął wiarę chrześcijańską. „Z innych innowierców — pisze on dosłownie — korzystnie zwłaszcza wyróżniali się stypendyści wileńskiego okręgu naukowego, Litwini, wyznania rzymsko-katolickiego. Z nich, o ile sobie przypominam, pozostawiono w Uniwersytecie moskiewskim tylko jednego i to dzięki tej wyjątkowej okoliczności, że w wieku dzieciennym przeszedł był na prawosławie. Rzecz interesująca byłoby dowiedzieć się, dlaczego rozumny i zdolny żyd lub Polak na katedrze uniwersyteckiej byłby gorszy, niebezpieczniejszy i mniej odpowiedni dla rosyjskiej narodowej oświaty od miernych zdolności, lecz czystej krwi Rosyjanina?“.

## KRONIKA

Lwów, 13 stycznia.

— Na intencję Najj. Pana odbyły się dzisiaj rano w kościele OO. Karmelitów i w cerkwi wołoskiej nabożeństwa dziękczynne z okazji podwyższenia płacy sług państwowych.

— JE. ks. Metropolita Szeptycki ma się nieco lepiej, łóżka jednak nie opuszcza. Lekarze nakazali ks. Metropolicie zupełny spokój.

— Z Czerniowca donoszą: Ks. Arcybiskup Teodorowicz przybył tu w piątek, o godzinie 1/3 po południu, pociągami osobowym ze Lwowa. Chociaż przyjazd ks. Arcybiskupa ma cechę ściśle prywatną, przybył bowiem na uroczystość złotego wesela pp. Wazłów (pani Wazłowa, z domu Ohanowiczowa, jest ciotką ks. Arcybiskupa), to jednak: zgromadzonemu gościowi serdeczne przyjęcie. Na dworcu kolejowym zgromadzili się: marszałek kraju p. Lupul, prezydent bar. Simonowicz, ks. kanonik Kaspro-wicz, posłowie sejmowi i do Rady państwa, reprezentanci Towarzystw polskich i liczne tłumy publiczności. Na peronie powitał ks. Arcybiskupa p. Lupul imieniem kraju i przyprowadził go do poczekalni I. klasy. Tam powitał Najprzew. Arcypasterza ks. kanonik Kaspro-wicz, a następnie imieniem paraflan poseł na Sejm p. Krzysztof Abrahamowicz, imieniem zaś Towarzystw polskich, wiceprezes „Czytelnicy polskiej“, p. Władysław Sołtyński. Ks. Arcybiskup w pięknym, pełnym głębokich myśli przemówieniu, podziękował za przyjęcie.

Następnie ruszył długi korowód pojazdów do miasta, przy odgłosie dzwonów świątyni katolickiej. Korowód zatrzymał się przed łacińskim kościołem parafialnym. Tutaj ks. Arcybiskupa przyjął ks. infułat Schmid na czele procesji i wprowadził do świątyni. Po udzieleniu błogosławieństwa pojechał ks. Arcybiskup do kościoła ormiańskiego. Naprzeciw ks. Arcybiskupa wyruszyła procesja i przy odgłosie dzwonów ks. kanonik Kaspro-wicz wprowadził go do kościoła, gdzie chóór odśpiewał *„Ecce Sacerdos“*. Po odprawieniu modlitw przy ołtarzu, ks. Arcybiskup przemówił do zgromadzonej w kościele i udzieliwszy błogosławieństwa, odjechał do domu p. prezydenta Simonowicza, gdzie na czas pobytu tutaj zamieszkał.

— Jubilat p. Kazimierz Zielonka otrzymał w ciągu ubiegłego tygodnia bardzo wiele życzeń od wybitnych osobistości w kraju i za granicą. Prócz wspomnianych już dawniej, wymieniamy dzisiaj listy i depesze od JE. ks. Arcybiskupa Bilewskiego, prezydenta miasta dr. Gozdzińskiego, radcy Namiestnictwa, przydzielonego do Ministerstwa spraw wewnętrznych w Wiedniu, p. Wacława Zaleskiego, prof. dr. Bronisława Dembińskiego, naczelnika filii Banku krajowego w Krakowie p. Sędzimira, doktora Ebersa, przeora konwentu OO. Bernardynów w Sokalu, ks. Nowakowskiego i t. d.

12)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### „Neptunevale“

Pawła Bourget.

IV.

(Ciąg dalszy).

Było to w poniedziałek po obiedzie, to znaczy, wigilią dnia, w którym Crawford miał przybyć dla ostatecznego ukończenia interesu.

Maksym był zajęty z Paddyem sprawdzaniem inwentarza w masztarni. My oboje z panią de Corcieux przechadzaliśmy się po owocowym ogrodzie z powodu wielkiego wiatru, który się zerwał. Ten ogród, egrodzony murem dwa razy wyższym niż zwykły wzrost człowieka, stanowił w tej zacisznej posiadłości najbardziej zaciszny kątek. Widzieliśmy jak na zewnątrz wicher miotał gałęziami drzew wysokich, słyszeliśmy jak huczał nad nami i wokoło; a w tym zakątku zaledwie mały wietrzyk poruszał młode drzewa, rosnąciami po obu stronach alei. Grusze i jabłonie lekko poruszały listkami: pod murem ochronnym sliwy i wiśnie rosły rozłożone na drabinkach. Jasne pszczoły, żółte osy i puszyste baki siadały chciwie na ostatnich, przejrzałych wiśniach i na pierwszych sliwach już zabarwionych na fiołowo. Pełno różnych kwiatów rosnęło w tej zagrodzie, a najwięcej bratków i gwoździków, które widocznie były ulubionymi kwiatami dawnych właścicieli, bo znajdowały się tutaj w niezliczonych odmianach.

Po czterech rogach ogrodu czekały, aby przechadzający się po ogrodzie spojeli w ich cieniu altanki, zaopatrzone w krzeselka i tak u-

ządzane, żeby w każdej porze dnia można użyć promieni słońca — bladego słońca nieba północnego.

Wszystkie ścieżki w tym ogródku wysypane były cienkim żwirem błękitnawej prawie barwy, który skwierczał pod nogami. To lekkie skwierczenie, szebiot giłw pomiędzy gałęziami, brzęczenie pszczoł i krakanie kruków, siedzącego na jednym z drzew bukowych parku, oto były jedyne odgłosy, które towarzyszyły naszej rozmowie z Germaną de Corcieux.

Rozmawialiśmy o jedynym przedmiocie, który nas zajmował w tych dniach ostatnich, o tych dwóch istotach, które zasadzały te drzewa, siały te kwiaty, urządzały altanki, a potem, po długim życiu razem, nie doznając potrzeby stosunków z ludźmi, spały teraz pod jednym grobowcem. Zwidzieliśmy ten grobowiec wczoraj. Znajdował się wśród wysokich traw na miejscu starożytnego opactwa, zburzonego przez wojsko Cromwella, i zamienionego na cmentarz.

Hrabina Germana, siedząc dziś w tym spokojnym, zamkniętym ogródku, była więcej niż kiedykolwiek pod wrażeniem patetycznego losu tych dwojga ludzi, według zdania francuskiej rodziny Corcieux, zmarowanych, a ona, tak samo jak ja, znajdowała, że było to przeciwnie, urzeczywistnienie najśrodszych marzeń. Para koni, pół sznurka pereł, sezon w Cannes — jakże to wszystko daleko odbiegło od jej umysłu w tej chwili, gdy mi opowiadała o swoich przyjaciółkach, które zle za mąż powychodziły, o swoim szczęściu, że spotkała w życiu takiego Maksyma, o obawach, jakie ją przejmowały czasami co do przyszłości tego szczęścia w wirze światowym, w którym żyli! Były to naiwne i prawie nadto poufne zwierzenia, z którymi nie byłaby się nigdy udała do osoby mało znanej, gdyby pewne struny nie zadrgały w niej od czasu przyjazdu do Neptunevale. Chodząc wolnym krokiem po błękitnawym żwirze alei, zastanawiałem się po niezliczone razy nad dziwną tajemnicą duszy, nad tem, jak niejedna istota, z pozoru lekkomyślna,

najmniej zdolna do wzniosłych porywów serca, może kryć w sobie skarby bezcennej wrażliwości w tajemnicy przed innymi i przed sobą samą — gdy nagle, najpospolitsze wydarzenie przerwało nam, zwierzenia z jednej strony, a filozoficzne rozmyślenia z drugiej...

Było to najprzód, po drugiej stronie muru, gdakanie przeraźliwe i kilkakrotne kury czy koguta, a potem głos małego chłopczyka wołał w angielskim, prawie niezrozumiałym języku:

— Tym razem już go mam, mam!... — a dalej, z wyrazem bólu: — Ach! jakże strasznie mnie ugryzł! — i odpowiedź głosem kobiety:

— Drzwi od ogrodu otwarte, puść go tam... nie będzie mógł uciec...

I prawie natychmiast zobaczyliśmy wbiegającego przez te drzwi koguta gonionego z taką zaciętością. Był to rzeczywiście bardzo ładny i duży kogut, który zmykał z okrzykami trwogi całą siłą nóg. Skrzydła miał już związane przez swego oprawcę — jednego z dzieci Paddyego, tego, którego nam przedstawił jako pochrześnika hrabiego Juliusza. Chłopak miał w ręku kamień, który rzucił z taką siłą i zręcznością za kogutem, że ten padł na ziemię, oszołomiony. W dwóch skokach rzucił się na swoją ofiarę i porwał ją rękami poranionymi dziobem koguta, co świadczyło, że stoczył z nim poprzednio zaciętą walkę. Widzieliśmy jak szedł ze swoim łupem ku starej kobiecie, która ukazała się w drzwiach powtarzając:

— Trzymaj go dobrze, Julku, trzymaj, trzymaj, ale nie zadus przypadkiem. Trzeba, żeby był żywy na to, ażeby rzecz się udała....

— Ozuje, że serce mocno mu bije — odrzekł chłopczyk — ale chodźmy, ciotko Harriet... Bo inaczej, jakby dziadek wyszedł z domu...

— To Harriet, która słyszała *Baushee*, ta, która nie chciała nas widzieć — rzekła do mnie pani de Corcieux z cicha. — Boże! cóż za czarownica! Chodźmy za niemi, żeby widzieć co chce zrobić z tem zwierzęciem....

— Prawdopodobnie rosół, po prostu — odrzekłem także głosem cichym, śmiejąc się — a może tu chodzi o jaką narodową potrawę przeznaczoną dla pani...

— Mały chłopiec nie byłby się bał spotkania dziadka, żeby tak było. Ale uważajmy dobrze, niech nas nie widzą...

Wymieniając szepem te uwagi, doszliśmy do drzwi, w których stara kobieta, dziecko i kogut zniknęli. Germana de Corcieux wysunęła ostrożnie głowę i dała mi znak, że możemy zaryzykować.

Aleja parku, łącząca się z ogrodem, była zarośnięta z dwóch stron wielkimi fuksyami w pełnym rozkwicie, o których już wspominałem. Młoda kobieta kazała mi iść za sobą po za tą ścianą zieleni, z której zwisały purpurowe pęki kwiatów. Byłem posłuszny temu kaprysowi, zaczynając wierzyć, iż rzeczywiście ujrzemy coś niezwykłego.

Dobrześmy zrobili ukrywając się w ten sposób, bo na końcu alei stara kobieta odwróciła się nagle, chcąc sobie zdać sprawę, czy nikt jej nie widział. Trzeba przyznać, że wyglądał jej usprawiedliwiać wszelkie obawy i wstręty. Była słuszną i takiej chudości, że przez to bladeść jej twarzy bardzo długiej, jeszcze więcej występowała. Obrzucała się czarnym wełnianym szalem, włożonym na głowę na sposób hiszpańskich mantyli, z pod którego wyrywały się kosmyki siwych włosów. W brunatnych jej oczach widać było egzaltowany niepokój jednej z tych pół warietek melancholijnych, które w dawnych czasach uchodziły czasami za wróżki, a czasami za opętane. Pomimo, że tegocześni uczeni uważają podobne istoty za chore po prostu, bywają nieraz zmuszeni przyznać im szczególniejszy dar wyobraźni i intuicji. — W ten sposób tłumaczy się urok, jaki one nie przestają wywierać na prostaków, którzy czasami otaczają je prawdziwym uwielbieniem.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Bardzo gustowa kasseta ze srebrem, ofiarowana Jubilatowi, pochodzi ze znanej pracowni jubilerskiej p. Juliana Dąbrowskiego.

— **Marya Konopnicka** przybyła do Lwowa i zamieszkała w hotelu George'a.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We środę, dnia 14 b. m. w zakładzie chemicznym Uniwersytetu, Długosza 6, o godzinie 7 wieczorem prof. Uniwersytetu dr. Radziszewski: „Z chemii metali“ (z doświadczeniami).

— **Uwolnienie od podatków.** Wydział krajowy uwolnił fabrykę świece parafinowych i stearynowych Wilhelma Isaaka i Noego Sameta w Tarnowie (na Zabłociu) od wszelkich dodatków od podatków na czas od 1 lipca 1902 do 30 czerwca 1912.

— **Izba handlowa i przemysłowa** we Lwowie organizuje w biurze swoim stałą ewidencję wszelkich dostaw w kraju naszym rozpisywanych i zwróciła się do Wydziału krajowego, aby także polecił organom podwładnym zawiadaniać Izbę w każdym poszczególnym wypadku o rozpisywanych dostawach. Izba o każdej takiej dostawie będzie zawiadamiać bezwzględnie firmy interesowane. Wydział krajowy uchwalił zawiadaniać nie tylko lwowską, lecz wszystkie trzy Izby galicyjskie o wszelkich większych dostawach na potrzeby kraju i zakładów krajowych.

— **Ankieta dziennikarska.** W sprawie rządowego projektu reformy prasowej odbył się wczoraj po południu w lokalu Koła literacko-artystycznego dalszy ciąg ankiety dziennikarskiej. Obradom przewodniczył prezes Towarzystwa dziennikarzy polski Adam Krehowiecki. W obradach wzięli udział między innymi posłowie: dr. Głabiński, dr. Grek, Merunowicz i dr. Rutowski.

W toku dyskusji między innymi wypowiedzieli swe opinie w kwestyi odjęcia sądom przysięgłym, procesowo obrażać cześć osób prywatnych, popełnionych drukim, posłowie dr. Rutowski, jako bezwzględny przeciwnik takiej reformy i poseł dr. Głabiński, który podniósł wadliwość sądów przysięgłych i wyraził zdanie, że należałoby przedewszystkiem dążyć do reformy tych sądów, lecz przytem zaznaczył wyraźnie, że w obecnym stanie rzeczy i dla uzyskania rzeczywistych zdobyczy jakie projekt nowej ustawy prasowej zawiera, należy oświadczyć się za ograniczeniem jurysdykcji sądów przysięgłych w sprawach o obrażenie cześć osób prywatnych.

Przewodniczący podziękował posłom za łaskawy współudział w ankiecie i zaznaczył że na następnym posiedzeniu ankiety będzie dyskusja nad sprawą kolportażu.

— **Kursy gospodarstwa domowego.** Dyrekcja szkoły im. królowej Jadwigi we Lwowie ogłasza, że przyjmuje na kursy gospodarstwa domowego nowo zgłaszające się uczennice w czasie od 15 do 25 stycznia, codziennie od godziny 10 do 11 rano. Warunkiem przyjęcia: co najmniej ukończona 3 klasa wydziałowa i opłata za cały kurs w kwocie 20 koron, prócz 1 korony wpisowego.

— **Mianowanie.** Rada administracyjna fundacji hr. Skarbka zamianowała dyrektorem zakładu sierót i starców w Drohowyżu p. Wilhelma Schmidta, nauczyciela IV. gimnazjum w Krakowie i seniora tamtejszej bursy im. św. Barbary.

— **Ustawa przeciw opilstwu.** Wczoraj wieczorem zakończyła ankietę w sprawie ustawy o zapobieganiu opilstwu swe obrady nad poszczególnymi postanowieniami projektu rządowego. Wszyscy mówcy, a przemawiali zarówno szynkarze jak i fabrykanci wódek, zarówno dzierżawcy propinacji jak i więksi i mniejsi handlarze napojów spirytusowych, wyrażali się o projektowanej ustawie ujemnie i wykazywali — każdy ze swego stanowiska, — że ustawa celu zamierzanego, a jest nim przeciwdziałanie alkoholizmowi w kraju i państwie, — nie osiągnie.

— **Opłatek.** Wydział „Stowarzyszenia nauczycielek“ i „Związku koleżeńskich b. seminarzystek“ zapraszają członków obydwu Stowarzyszeń na wspólny opłatek, który się odbędzie we środę 14 b. m. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Stowarz. nauczycielek przy ulicy Zielonej 1. 4.

— **Na cele dobroczynne** przeznaczył wydział Kasy miejskiej dochód uzyskany ze sprzedaży fantów, nadesłanych przez pp. wystawców do rozdawania podczas wystawy plakatów. Dochód ten wynoszący 150 koron rozdzielono w równych częściach na schronisko Brata Alberta, Związek rodzicielski i lwowskie Towarzystwo oświaty ludowej.

— **Ślub.** W sobotę dnia 10 b. m. odbył się w Krakowie w kościele św. Krzyża ślub p. Jana Lenartowicza, syna s. p. dr. Jana Lenartowicza, dyrektora szkoły realnej w Krakowie i Bronisławy z Rydlów, z p. Janiną Ogińską-Kontrynowicz, córką Bohdana i Filipiny z Prażmowskich, a wnuczką znanego powieściopisarza.

— **Stan zdrowotny we Lwowie.** W czasie od 1 do 10 b. m. było, według nadesłanych do fizykatu miejskiego zgłoszeń, wypadków: odry 4, szkarlatyny 14 (2 śmiertelne), kokłuszu 9 (2 śmiertelne), dyfterji 3, ospy wietrznej 6 i tyfusu plamistego 4.

△ **Kronika policyjna.** Ubiegłej nocy przytrzymała policja Stanisława Jachimowicza, notowanego złodzieja, w chwili gdy usiłował dostać się do zamkniętego szynku przy ul. Bożniczej 1. 6.

† **Julian Markowski.** Dziś o godzinie 6 rano zmarł w mieście naszym w 56 r. życia Julian Markowski, artysta-rzeźbiarz. Była to postać znana nie tylko w świecie artystycznym, ale w ogóle w szerszych kołach naszego społeczeństwa. Z pod dłuta s. p. zmarłego wyszły pomniki Goszczyńskiego na cmentarzu Łyczakowskim i Jana Kilińskiego w parku Stryjskim, kilka nagrobków w tutejszych kościołach OO. Bernardynów, Karmelitów, Dominikanów, P. Maryi Śnieżnej i innych. W ostatnich czasach wykonał s. p. Julian model pomnika Bartosza Głowackiego.

Pogrzeb s. p. Markowskiego odbędzie się we czwartek o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ul. Piekarskiej 1. 83.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Edward Prokopowicz, emerytowany inspektor miejskiego urzędu budowniczego we Lwowie w 73 r. życia; Felicya z Lisowskich 1 v. Kunz 2 v. Trojanowska, wdowa po majstrze krawieckim, w 67 r. życia.

W Rudkach, Helena Śladek, córka starosty.

W Olszanach pod Przemyślem, Roman Bierzecki, zastępcą prokuratora Państwa, w 35 r. życia.

W Stanisławowie, Karol Jandl porucznik 20 p. p. obr. kraj.

W Krakowie, Franciszek Turek, towarzysz sztuki drukarskiej, w 37 r. życia.

W Marine City Detroit Michigan w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki, John Feliks Frenkl, dyrektor cukrowni, inżynier chemik, ukończony słuchacz lwowskiej Politechniki.

— **Ziemia na sprzedaż.** We wsi Manajewie, w powiecie złoczowskim, parcelowanych obecnie jest 600 morgów ziemi, a mianowicie: 350 morgów pola ornego i „karczunku“, 50 morgów sianozęci i około 200 morgów lasu. Ziemia dobra, pszeniczna. Cena 400—500 koron za morg.

— **Z krakowskiej Kasy Oszczędności.** Wydział wielkiej Kasy Oszczędności m. Krakowa odbędzie posiedzenie w dniach 22 i 26 b. m. Na porządku dziennym jest zmiana statutu Kasy i sprawy osobiste.

— **Nowe marki serbskie.** Rząd serbski zamówił w Paryżu nową serię serbskich marek pocztowych z portretem króla Aleksandra.

— **Sardyńki** w tym roku podróżują. Połów sardynek na brzegach francuskich wypadł tym razem nieporównanie gorzej niż zwykle; sto tysięcy ludzi w departamencie Finistère, żyjących z tego przemysłu, znajduje się w strasznej nędzy.

— **Straszna dramat.** Z Gablonz donoszą, że dzierżawca tamtejszej restauracji dworskiej, około 50 lat liczący, Franciszek Amier, zamordował swoją żonę i czworo dzieci od 1 miesiąca do 10 lat, a następnie wystrząsnął z rewolweru sam sobie odebrał życie. Zbrodni tej dokonał przed kilku dniami, a odkryto ją dopiero wczoraj, gdyż Amier zamknął drzwi mieszkania swego na kłódkę i wszyscy myśleli, że rodzina wyjechała.

— **Straszna zbrodnia.** W Segelstorpie, w Szwecji, zabił artylerzystą Eustreum kilku uderzeniami siekiery dwoje starszków, małżonków Anderson, zarabował trzy tysiące koron, a następnie podpalił dom i uciekł. Zwegłone ciała starców znalezione wśród zgłiszcz spalonego domu.

— **Pięćdziesięcio-milionowy spa-dek.** Żona głośnego malarza francuskiego, Carolusa Durana, odziedziczyła po siostrze, pani Stern, 50 milionów franków. Pani Stern, niegdyś Zofia Croizette, była swego czasu jedną z najświetniejszych artystek Komedyi Francuskiej.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z teatru.** Byliśmy wczoraj w teatrze świadkami niezwykłego, a wśród publiczności lwowskiej jedynego dotychczas objawu, na pierwszym przedstawieniu utworu p. Zygmunta Kaweckiego p. t. „Widziadło“. Nierozważne reklamy, rozsyłane dziennikom, a głoszące, że „jest to utwór swą głębią filozoficzno-psychologiczną nadzwyczaj interesujący i uposażony w bogatą wielość charakterystykę wszystkich osób działających w sztuce“ — sprawiły, że na przedstawienie przybyła dość liczna publiczność. I ta publiczność, tak zwykle potulna, czy obojętna, a z reguły przyjmująca utwory swojskie z sympatją, po drugim i trzecim akcie — gwiżdżała! A najlepszym dowodem dobrego z góry usposobienia widzów, była okoliczność, że po pierwszym akcie, chociaż ogromnie niedołężnym, publiczność, nie znając całości i nie mogąc zrazu zorientować się w sytuacji, oklaskiwała jeszcze autora, który po dwukroć ze sceny miał sposobność dziękować. Odtąd już ani razu w antraktach kurtyna nie poszła w górę: widzowie natomiast w najbardziej niby „nastrojowych“ lub brutalnie gwałtownych scenach, śmiali się do łez, rozprawiali głośno, a wreszcie — sykali!

Utwór p. Kaweckiego do krytyki nie nadaje się wcale. „Głębia filozoficzno-psychologiczna“ okazała się pustą frazeologią, zlepkiem pochwytyanych tu i owdzie zdań, a sam bohater Orest, o którym głoszą, że to „nowożytny Hamlet“, papierowym manekinem, powtarzającym w nudnych i długich monologach, z ogromną pretensją, rzeczy aż nazbyt znane. Szekspir, Tolstoj, Dostojewski i inni padali z kolei ofiarą jego pretensjonalnego gadulstwa. I sam pomysł całego utworu nie nowy. To „widziadło“, to odbicie się rysów zmarłej, ukochanej kobiety, w rysach żyjącej i walka serca mężczyzny z tem podobieństwem, jest tematem bardzo już zużytym w powieściach i utworach scenicznych, że tu wymienimy tylko włoski dramat „Żywy Posąg“ i głośną powieść Bourgeta „Le fantôme“. Tylko, że w tych utworach jest wysoki artyzm i — talent.

A owa charakterystyka osób, o której głoszą, że jest tak „bogata“? — To galeria karykatur ludzkich, trywialnych i głupich, jak lubiąca schadzki i sardyńki aktorka Rodzyńkiewicz, a dalej weterynarz, idyotyczny poeta, poząjący na satyrka krytyk, prostactki aż do znudzenia dyrygenta i jakiś p. Wroniec, deklamujący na serjo takie n. p. wierszydła: „Tam przy młynie, rzeka płynie... do kąpieli, jak anieli, koło młyna panny mkną, — wleżą w dół, zmoczą pół, — a drugie pół suche jest!“ — Równie pięknych epizodów, nie trzymających się zresztą zgoda całości, równie trywialnych wyrażań, pełno. A tej całości, wątek jak pajęczyna, nie mogły ocalić, ani „prawdziwy“ kościotrup, ani zapewnienia Oresta, że on z materji, „która mu ciężko, chce wypruć atrybut myśli“, ani jego podróże po „hyperboli kosmicznej, aby być bliskim apokalipty niebytu!“ — Nie ocaliły tego utworu ani

## Książę Savelli.

Powieść

przez

Konstancję Okraszewską.

IX.

(Ciąg dalszy).

Wzruszeni stali wszyscy troje w milczeniu. Ojciec odzyskał syna, Liwia ujrzała brata od tylu lat niewidzianego, a Francesko z rozczuleniem i zachwytem patrzył na swoją drogą Liwię, którą zostawił dzieckiem, a która teraz godziła go z ojcem!

— Podziękuj jej Francesko! — rzekł markiz, jej to zawdzięczasz!

Liwia rzuciła się w objęcia Francesca, on zaś przeiskajając ją do serca nie był w stanie słowa wymówić.

Po odejściu Liwii, ojciec i syn uczuli obydwa, że to, choć tak krótkie zjawienie się Liwii między nimi, zmazało dawne urazy. Więć po ustąpieniu pierwszego wzruszenia zaczęli z sobą spokojnie rozmawiać.

— O? jakaż ona ładna! — rzekł Francesko.

— I dobra — dodał ojciec — to anioł. I z prostotą opowiedział scenę wczorajszą. Następnie mówił mu dużo o Liwii, o markizie, o wielu różnych przebiegach z przeszłości, przebacząc mu, życząc, by nie czuł się obcym w rodzinie, by uczuł się znowu jej członkiem. Poczem zapytał:

— A ty Francesko, — powiedz! — czy jesteś szczęśliwy?

— Szczęśliwy! — powtórzył Francesko — szczęśliwy?...!

I teraz po raz pierwszy zauważył, że nigdy nie zadawał sobie tego pytania... lecz nie był w gruncie szczęśliwym; to też z gorącą zawołał:

— Ojcie! gdybyś jej nie był odtrącił!... gdybyś był ją przygarnął, wychował, byłaby może inną!... a potem przerażony sam tym wybuchem swoim, który go mimowoli uniósł, dodał:

— Ja się nie skarzę, wierzę ojciec i nie mówię tego tak, jakbym ci wymówki czynił; wina była moja!

Markiz milczał... więc Francesko nie był szczęśliwym! Nie zasługiwał on na wyrzuty, lecz na współczucie. Oczuł markiz, że po ślubie syna, skoro złe się już stało, powinien był przygarnąć synową, starać się naprawić jej wychowanie i nauczyć ją uszczęśliwiać męża.

W willi Riano czekali goście.

Francesko z żoną mieli być na śniadaniu.

Domowi byli zebrani w dużej sali. Markiza dumna ze swej małej Liwii, którą trzymała przy sobie, markiz niepokoił się. Był ubrany czarno na znak solennego przyjęcia, z niecierpliwością spoglądał od czasu do czasu na drzwi wejściowe.

Nakoniec oczekiwani przybyli.

Markiza ucałowała serdecznie Toninę, która ledwie się trzymała na nogach ze wzruszenia i strachu, markiz pocałował ją w czoło, Liwia rzuciła się bratowej na szyję, grzecznością i serdecznością chcąc złagodzić wzruszenie, które w niej odgadywała. Markiza posadziła synową obok siebie. Uspokoiwszy się trochę, Tonina spojrzała dookoła.

Kanapy sztywne, z złoconymi, obite jasnym adamaszkiem, przypominały czasy głów upudrowanych i dziwnymi się wydawały w tem otoczeniu stroje nowoczesne. Markiza Riano wydawała się jej zimną i

grzeczną z obowiązku gościnności; markiz patrzył na Liwię, która rozmawiała z bratem. Dziewczynka była śliczna, ubrana w krótką białą wełnianą sukienkę, miała czarne jedwabne pończoszki, a małe jej nóżki obute były po angielsku.

Była w wieku, kiedy się biega i skacze, to też dziwnie się wydawało jej poważne ułożenie.

Jej jasne włosy, ozdoba szlachetnej główki, były splecione we dwa warkocze. Niebieskie duże oczy ze słodyczą wpatrywały się w brata, a od czasu do czasu przynikały się na chwilę, jak gdyby w ten sposób dziewczynka chciała zachować lepiej w pamięci, miły dla niej widok.

Nigdy Tonina nie czuła się tak upokorzoną swoim pochodzeniem, jak teraz pomimo wykintnej uprzejmości domowników.

Ogólny charakter otoczenia był zupełnie inny od tych, które widziała do czasu ślubu, nawet w domach arystokratycznych. Zrozumiała Tonina, że tu trzeba uważać na każde słowo, liczyć się z każdym ruchem, stosować się w zachowaniu do rodziców Francesca, których pogodne oblicza wyrażały spokojne tradycyjne zadowolenie z siebie: jak również musiała rachować się nawet z małą Liwią, która choć jeszcze dzieckiem była, już jednak wychowaniem wykintnie. Charakterowi domowników w zupełności odpowiadał spokojny, poważny charakter otoczenia.

Ściany i meble nawet zdawały się być przejętymi uszanowaniem dla znakomitego rodu.

Dalsze obserwacje Toniny przerwał zastawiony kamerydner, oznajmiający, że podano do stołu.

Markiz zbliżył się do Toniny, podał jej ramię, i wszyscy udali się do jadalni. Idąc, mijali wspaniałe sale wysłane cennymi dywanami.

W sali jadalnej wrażenie przepychu i gustu potęgowało się jeszcze przez efe-

ktowne oświetlenie. Promienie słoneczne przedostając się przez jedwabne firanki złociły kryształ, cenne obrusy, srebro i porcelanę. Duży bukiet białych róż na środku stołu, dopełniał uroku.

Przy szampanie markiz wstał z kielichem w ręku i zawołał:

— Zdrowie wszystkich Riano!

Tonina wzruszona spuściła głowę, ale jednak zdawało się jej, że Francesko na nią patrzy z dawną czułością. A tymczasem markiz przywoławszy Liwię ucałował ją z wielką miłością.

Donna Olimpia wyczekiwała z niecierpliwością Toniny, ciekawa szczegółów owego śniadania.

— Jakże się wszystko odbyło? — zawołała ujrawszy wchodzącą Toninę.

— Jak najlepiej! — odrzekła Tonina siadając; zdjęła kapelusz i poprosiła o szklankę wody.

— Dom wspaniały, dzieła sztuki dookoła, w posadze można się przejrzeć, każdy salon jest innego koloru... lecz... jakby to powiedzieć... trochę...

— Nie modne? — odpowiedziała donna Olimpia.

— Tak! — ale piękne, cudowne, nawet służba bez zarzutu... w liberyi rodowej.

— A sala jadalna?

— Ogromna, wspaniała! — stół, kryształ, porcelana, srebro... wszystko stare, odziedziczone po przodkach. Nowożytnego nie! — Czuliśmy się tam naprawdę babką!... Rozmowa toczyła się o rolnictwie, o naukach, o polityce... a dziewczynka podczas całego śniadania ani się odezwała.

— A markiza jak była ubrana?

— W jedwabnej sukni, miała piękne klejnoty... Dla mnie była bardzo uprzejma.

— Otóż teraz — jesteś w najlepszych stosunkach z nią...

(Ciąg dalszy nastąpi).



sceny lubieżnego całowania, to znów duszenia i tarzania po ziemi narzucającej się aż do obrzydliwości. Maryi, przez Orestę, ani wstrętny epizod z włósnymi zmarłej lrmu, które on ciska w twarz Maryi z okrzykiem: bierz! kasa! depez! ani jego głębokie wywody o „filozofii brzucha“, ani wreszcie „prawdziwa“ latarnia w lasku i — opryszczek. Nie dodało też uroku tej „głębokiej filozoficzno-psychologicznej“ oświadczenie Oresty, że on, wytrząsłszy z siebie jak z worka, resztki plewy przeszłości, zatrzymuje Maryę przy sobie nie dla małżeństwa — uchwaj Boże — lecz dla zachowania rodzaju ludzkiego!... Biedny zaiste byłby rodzaj ludzki, gdyby o jego zachowaniu tacy bohaterowie jak Orestę myśleć potrzebowali! Biedna była wczoraj i publiczność, którą potraktowano taką artystyczną biesiadą... Była to chyba próba tylko jej smaku... Próba co prawda bardzo ryzykowna.

W całej tej sztuce jest jedna rzecz rzeczywiście nowa. Zdaje się nam przynajmniej, że nowa, bo nie znamy dobrze szczegółów kroju rękawów bluzek damskich. Niech kompetentniejsi osądzą; my przypuszczamy, że wynalazek rękawów rozpinających od dołu aż do ramienia jest zupełnie nowy. Takie rękawy ma właśnie bohaterka Marya, a prawdziwie ją idąc do Oresty snadź w przewidywaniu co nastąpi: On ją najprzód dusi, tłucze, gniecie, kasa, ona zaś skarży się potem, że ma siniaki bolące powyżej łokcia. Wiele „nowożytny Hamlet“ bierze się do rozpiniwania rękawa, rozpina go aż do ramienia, całuje i szuka — mehu! — Nieprawdaż że to wygodny rękaw i niebawmy efekt!

O grze artystów w tej sztuce nie śmiemy nawet pisać. Zaznaczyć chyba możemy, że epizod zabawy tłumy dzieci był odgrywany świetnie. Dzieci grały naturalnie i bawiły się doskonale, lepiej od widzów... którzy kaszlali, czasem śmiali się do rozpuku i — sykali...

**Z muzyki.** Występnymi swymi w „Cyganerii“ i „Traviacie“ p. Korolewicz-Waydowa spotęgowała jeszcze korzystne wrażenie wywołane Elzą w Lohengrinie. Z Traviaty słyszeć mogłem wprawdzie tylko pierwszy akt, bo dni operowe w teatrze i koncerty w Filharmonii schodzą się w ten sposób, że biedny recenzent muzyczny musi jak kuliem wędrować „od sąsiada do sąsiada“ — ale pierwszy ten akt jest przynajmniej pod względem śpiewackim dla partii Koletty najważniejszym, a dla p. Waydowej stanowi on zupełny sukces.

„Cyganerii“ zato wysłuchać mogłem prawie całej. Jest to jedno z tych dzieł, które podobają się tem więcej, im częściej się je słyszy. Nie dla tego, że muzyka jest trudną i wymaga dopiero „osłuchania się“; przeciwnie jest ona tak szczerą, że coraz bardziej wrasta w ucho i serce, a zachowuje przytem wszędzie tak szlachetną miarę, że i przy częstszym słuchaniu nie staje się ani na chwilę pospolitą. Wiadomo też, że połączonej pracy pp. Spetriny i Chodakowskiego udało się przedstawić „Cyganerii“ uczynić jednym z najpiękniejszych u nas, a może nawet najpiękniejszych. Pomimo częściowo nowej obsady pozostało niem i w nowym sezonie. Jest to rzecz osobistego smaku, czy kto w partii Mimi woli p. Bohuss-Hellerową, czy p. Korolewicz-Waydową — co do mnie znajduję, że p. Bohuss-Hellerowa dla roli tej posiada stosowniejsze warunki zewnętrzne, natomiast wolę głębszy i cieplejszy głos pani Waydowej, który nadto i dla mniej dramatycznych stanowi materiał podatniejszy. P. Okoński, młody i utalentowany śpiewak, którego dotychczas widywaliśmy tylko w operetce, nie potrzebuje się wstydzić swego Chaunarda, a jeżeli w akcie pierwszym widoczna trema kępowała swobodę gry i śpiewu, to za to dalsze, zwłaszcza ostatni wypadł zupełnie zadowalające. Mam przekonanie, że artysta ten przy dalszej pracy może stać się nie tylko „pożytecznym“, ale zwłaszcza w partyach barytonowych o lepszym, lirycznym zabarwieniu z honorem wywiązać się z każdego poruczonego mu zadania.

W partii Rudolfa wystąpił po raz pierwszy p. Dianni, u nas zupełnie dotąd nieznamy. Sądzę, że tak w „Cyganerii“ jak w „Traviacie“ zdobył sobie od razu zupełną sympatię naszej publiczności. Głos to może nie nazbyt silny, ale bardzo dźwięczny, ciepły i doskonale wyszkolony. P. Dianni wlewa przytem w krocie swoją ogromnie wiele szlachetności i prawdziwie artystycznej miary. Jeżeli wszystkie partye w niezwykle bogatym, jak niesie fama, repertuarze tego artysty, postawione są na tej samej stopie artystycznej, co jego Rudolf i Alfred, to o lirycznego tenora obecnego sezonu możemy być zupełnie spokojni i żałować tylko tego jednego, że ten rodzaj głosów stał się u nas tak rzadkim i w Polsce stoi prawie tylko p. Drzewieckim, którego pomimo wszelkich usiłowań nie udało się dyrekcji naszego teatru, jak dotychczas przynajmniej, pozyskać choćby na kilka występów.

Gwiazdami Filharmonii byli w zeszłym tygodniu p. Bellincioni i p. Ondrzieczek. Obydwu tych doskonałych artystów słyszeliśmy nieraz we Lwowie, a p. Bellincioni kilkakrotnie już i w Filharmonii. Nie przeszkodziło to publiczności zbierać się na ich występy uader liczenie, jak w ogóle sezon w Filharmonii stał się od występów Burmistrz znowu bardzo ożywionym. P. Ondrzieczek już przez bezpośrednie następstwo swoje po Burmistrza zmusza do porównań między obydwoma artystami. Rezultat i tutaj jest

rzeczą osobistego upodobania, bo nie ulega wątpliwości, że obydwaj są doskonałymi skrzypkami. Sądzę, że na ogół p. Burmistrz znajdzie więcej wielbicieli — między nimi i moją małość — w skutek swej niezrównanie pięknej, klasycznej interpretacji najpoważniejszych dzieł skrzypcowego repertuaru. Nie przeszkadza to, że zwolennicy gorętszej, aczkolwiek nie wszędzie dosyć szlachetnej gry Ondrzieczka przyznają mu z tego powodu palmę pierwszeństwa.

Gemma Bellincioni wywołała znów powszechny entuzjazm — jak zawsze i zawsze słusznie. Wspaniała to istotnie artystka, z którą nie wiem czy mierzyć się może która z żyjących śpiewaczek w jej wspaniale i na scenie i na estradzie, niezawodnej sztuce.

Sobotni koncert w Filharmonii odznaczał się zresztą i tem, że i pod względem czasu prowadzonym był do należytą miary. Rozpoczął się wcześniej, niż zwykle, ale pomimo wszelkich nadatków o godzinie dziewiątej było już po wszystkim. Co nie udało się wszelkim prośbom i nawoływaniom, by miałowicie koncerta Filharmonii i pod tym względem postawić na stopie europejskiej i umożliwić wysłuchanie bez znużenia, wysłuchanie z jakim takim zrozumieniem całego programu, to udało się — redukcje „Nadludzie“, „kwartet zwierzęcy“ i „concerti zwyciężyły. A przecież koncert był pełnym po brzegi. Może to ułatwi wreszcie dyrekcji Filharmonii zrozumienie, że masowe karmienie publiczności nie jest warunkiem finansowego powodzenia. Jeżeli nie ułatwi, to nie pozostaje nic innego, jak czekać następnej redukcji i w tym sensie wykrzyknąć: *vivat sequens!*

Seweryn Berson.

**Goniec kresowy.** pismo dla wszystkich, poświęcone sprawom Galicji wschodniej, rozpoczęło z dniem 10 b. m. wychodzić w Stanisławowie. Ukazywać się ono będzie we środę i sobotę każdego tygodnia. Wydawcą pisma jest p. Kazimierz Baranowski.

#### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek po raz drugi w bieżącym sezonie „Lohengrin“, opera w 3 aktach R. Wagnera. Gościnnie występ p. Janiny Korolewicz-Waydowej, Modesta Meiselskiego, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

We środę po raz drugi „Widziadła“, w 3 aktach, przez Zygmunta Kaweckiego.

#### Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej.

Dziś, we wtorek, 13 stycznia „Koncert symfoniczny“.

Program: I. 1. Smetana. Uwertura do op. „Pocąnek“. 2. Ryszard Strauss. Poemat symfoniczny „Smierć i wyzwolenie“. — II. Berlioz Symfonia fantazyjna „Epizod z życia artysty“. III. Rimski-Korsakow Capriccio na tematy hiszpańskie.

We czwartek, 15 stycznia „Wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Teresitty Carreno. pianistki i Artura Argiewicza, skrzypka.

Program: I. 1. Weber. Uwertura do opery „Wohy Strzelec“. 2. Viouxtemp. Koncert D-moll, odegra z towarzyszami orkiestry A. Argiewicz. 3. Rubinstein. Koncert D-moll, odegra z tow. ork. T. Carreno. — II. 1. Ryszard Struss. Scena miłosna z poematu „Feuersoth“. 2. a) Bach. „Preludium“. b) Gluck. „Melodya“. c) Wieniawski, „Mazurka“, odegra A. Argiewicz. — III. 1. Chopin: a) „Nocturn“ (op. 62), b) „Polonez“ (op. 53), odegra T. Carreno. 2. R. Wagner. Marsz z opery „Tannhäuser“.

W sobotę, 17 stycznia „Wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Teresitty Carreno i Artura Argiewicza.

W niedzielę, 18 stycznia „Koncert Popularny“.

### Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 12 stycznia).

Na początku wczorajszego posiedzenia, które prezydent dr. Małachowski otworzył po godzinie 7 wieczorem, uchwaliła Rada, przed przystąpieniem do porządku dziennego, wziąć gremialny udział w obchodzie 40-letniej rocznicy styczniowej: wydelegować do komitetu obywatelskiego, zajmującego się urządzeniem uroczystości, radnych pp.: Dziwińskiego, Platowskiego, Riedla i Rawskiego, oraz wypłacić komitetowi na koszty obchodu 2000 K. na ręce skarbnika p. Kaz. Peplowskiego.

Z kolei dr. Roszkowski postawił nagły wniosek, iżby w myśl dawniejszej uchwały Rady miejskiej wezwać Radę szkolną okręgową, aby postarała się u Rządu o przyznanie szkole wydziałowej żeńskiej imienia Królowej Jadwigi tytułu i praw liceum żeńskiego.

Nagłość wniosku, jak i sam wniosek uchwalono.

Następnie dr. Roszkowski postawił jeszcze drugi wniosek, aby Rada miejska wniosła do Ministerstwa rolnictwa i oświaty

petycję o utworzenie na Politechnice lwowskiej osobnego wydziału górniczo-hutniczego.

R. dr. Głabiński, popierając wniosek dr. Roszkowskiego, żądał, aby wysłać trzecią jeszcze petycję do Rady państwa.

W głosowaniu uchwalono wniosek dr. Roszkowskiego z poprawką dr. Głabińskiego. Z porządku dziennego toczyła się dalsza dyskusja nad projektem nowego regulaminu czynności Rady miejskiej.

Po przyjęciu §. 29 (o protokole posiedzeń Rady miejskiej), dłuższą dyskusję wywołał następny §. 30, traktujący o wnoszeniu interpelacji. Projekt nowego regulaminu postanowił, że interpelacja ma być na kwadrans przynajmniej przed rozpoczęciem posiedzenia ustnie lub na piśmie zgłoszona, inaczej prezydent może ją dopuścić dopiero na następnym posiedzeniu.

Przeciw projektowanemu brzmieniu tego paragrafu wystąpił w ostry sposób radny dr. Lisiewicz, upatrując w nim zamach na prawa radnych, Ostatecznie wnioś dr. Lisiewicz o przyjęcie tego paragrafu w dawniejszym brzmieniu.

Po przemówieniach pp. Dzieślewskiego, Hudeca, Markiewicza, Jonasza, dr. Liliena i dr. Roszkowskiego uchwalono paragraf 30 w jego dawnym brzmieniu.

W końcu posiedzenia przyjęto jeszcze z małymi zmianami §§. 31 i 32 (o odpowiedziach na interpelacje), poczem o godzinie 9 wieczorem z powodu braku kompletu zamknął prezydent dr. Małachowski posiedzenie.

### Tolstoj i Gorkij.

Dienniki rosyjskie donoszą o zupełnym powrocie do zdrowia Tolstoja, który w jesieni z. r. ciężko zaniemógł po kilkogodinnym spacerze, jaki odbył w stepach. W jednym z listów pisanych w pierwszych dniach stycznia do znanego krytyka i dyktora cesarskiej biblioteki w Petersburgu Włodzimierza Słonowa, prosi go Tolstoj o wyszukanie potrzebnych materiałów naukowych do pracy literackiej teraz na nowo podjętej, obejmującej bardzo ciekawy moment z dziejów przeszłości Rosyi. Tolstoj zamierza w wielkich, bogatych ramach, rozświetlić mało znany szczegół historyczny — wojskowego powstania Dekabrystów z czasów wstąpienia na tron Mikołaja I. Na tem też rozwinię się akcja powieściowa, dająca obraz całego społeczeństwa rosyjskiego z owej epoki. Sędziwy pisarz zabierał się już kilkakrotnie do tej pracy. Drukował nawet przed wielu laty fragment p. t. „Dekabryści“ — dzisiaj jednak, jak sam twierdzi, czuje się dopiero na siłach, aby wykończyć całość.

O zdrowiu Gorkiego dochodzą również pocieszające wieści. Stan jego moralny i fizyczny polepszył się znacznie. Po „Mieszczanach“ napisał on trzy aktowy dramat „Żydzi“ nad którym od trzech lat bez przerwy pracował. Sztuka poświęcona jest wyłącznie stosunkom żydowskim w Rosyi. Temat dla niego nie nowy. W młodzieńczych jeszcze latach napisał on pełną realizmu, nie pozbawionego uroku poezji nowellę p. t. „Kain i Artein“, która świadczy o dokładnej znajomości tego świata, oddzielnego w Rosyi od reszty społeczeństwa murem przesądów i ciemnoty. Sam autor mówi o swojej pracy, że hołdował w niej tylko prawdzie, nie kierując się żadnymi ubocznymi względami. Kilka pierwszych scen odczytanych w kołach literackich wzbudziło ogólne zainteresowanie. „Żydzi“ ukażą się niezapadłemu w tłumaczeniu niemieckim, równocześnie z oryginałem.

### Z Izby sądowej.

#### Monte-Carlo we Lwowie.

(„Ferber“ — „Nasze-wasze“).

Lwów, 13 stycznia.

Na wczorajszej popołudniowej rozprawie przesłuchano przedewszystkiem znawcę pisma p. Wilhelma Nowickiego, starszego nauczyciela szkół ludowych, któremu przedłożono list pisany rzekomo przez oskarżonego Szaszkiewicza do policyi i własnoręczną próbę pisma, złożoną przez tego oskarżonego do aktów sądowych, celem wydania orzeczenia, czy pisma wyżej wymienione pochodzi z jednej i tej samej ręki.

Po dłuższym badaniu obu przedłożonych pism, oświadczył w końcu znawca p. Nowicki, że list pisany do policyi rzeczywiście pochodzi z ręki oskarżonego Szaszkiewicza.

Osk. Szaszkiewicz woła: A to chyba świat się już kończy... jeżeli to moje pismo!

Miedzy oskarżonymi obecnymi w sali przeszedł cichy pomruk, wśród którego górował szczególnie wyraz: „Kapuś“ (zdradca).

Osk. Szaszkiewicz twierdzi stanowczo, że list wyżej wspomniany nie pochodzi z jego ręki i wnosi o zaniechanie na jego koszt jeszcze jednego rzeczoznawcę pisma.

Zast. prok. Państwa sprzeciwia się temu wnioskowi, poczem sędzia odmówił zdanu osk. Szaszkiewicza.

Osk. Szaszkiewicz (zirytowany) oświadcza, iż listu dołączonego do aktów nie pisał. Dyktował go tylko innej osobie, gdyż list, który sam napisał, był z błędami. Na dowód prawdziwości swych zeznań przedkłada oskarżony list pisany przez niego tej samej treści jak list złożony w aktach sądowych i receptis pocztowy na list pisany przez drugą osobę. List dołączony do aktów podyktował tylko dla tego obecnej osobie i wysłał go pod adresem dyrektora policyi, gdyż starszy komisarz d. Kreiner zapewnił mu bezkarność, jeżeli list podobnej treści nadeszle policyi.

Obr. dr. Tenner do znawcy: Czy w obu pismach nie znalazł pan także i wybitnych różnic, które, zdaniem moim, dają się tam spozstrzegać?

Zast. prok. państwa: Ponieważ w obec przyznania się oskarżonego Szaszkiewicza, iż list powyższy on sam dyktował drugiej osobie, obojętnym jest obecnie dla sprawy, kto właściwie list pisał, wnoszę o wstrzymanie wszelkich pytań do znawcy.

Sędzia odmawia jednak wnioskowi oskarżyciela publicznego, poczem rzeczoznawca oświadcza, iż orzeczenie swoje oparł tylko na takich charakterystycznych cechach pisma, które nie dadzą się wola osoby piszącej zmienić.

Obr. dr. Tenner wnosi o przesłuchanie starszego komisarza policyi Kreinera na okoliczność, czy prawdą jest, że oskarżonemu Szaszkiewiczowi obiecywał bezkarność na wypadek, jeżeli list podobnej treści jak złożony w aktach sądowych napisze do dyrektora policyi.

Osk. Szaszkiewicz oświadcza, iż list pisany do policyi i złożony w aktach sądowych, pochodzi z ręki jego żony Karoliny Szaszkiewiczowej.

Sędzia odmawia wnioskowi obr. dr. Tennera.

Osk. Szaszkiewicz żąda powołania św. Zeńczykowskiego na okoliczność, iż on grał jedynie w t. zw. „geschriebener tere“, oraz stwierdzenia przez przesłuchanie organów policyjnych, że grę tę nie uważano nigdy za hazardową.

Obr. dr. Hausmann wnosi o wezwanie św. Karola Wenela i Franciszka Nowakowskiego na okoliczność, że osk. Janowicz wydzierzał swą kawiarnię od października 1902 r. p. Nowakowskiemu.

Obr. dr. Korytko ponawia swój wniosek o przesłuchanie świadka Stanisława Gołaba na okoliczność, że brat jego, osk. dr. Jan Gołab zawarł związki małżeńskie w dniu 31 lipca 1901 r.

Obr. dr. Rabner wnosi o zażądanie aktów dyrektora kolei państwowych l. 45349 II, do których dołączone jest orzeczenie lekarskie, uznające osk. Machniewskiego niepożytecznym.

Obr. dr. Chiger wnosi o skonstatowanie za pośrednictwem Namiestnictwa względnie Ministerstwa spraw wewnętrznych, że „dardel“ nie jest grą hazardową.

Obr. dr. Mayer domaga się wezwania lekarzy psychiatrów, celem zbadania stanu umysłowego osk. Machniewskiego.

Osk. Szaszkiewicz żąda, by za jednym zachodem psychiatrzy zbadali także i jego umysł, zwłaszcza, że ubiegłego roku cierpiał na napady. (Wielka wesołość).

Sędzia odmawia wszystkim powyższym wnioskom.

Sw. Wilhelm Riss, wezwany ponownie do rozprawy, podaje, że dr. Gołaba widział grającego w karty przed półtora rokiem.

Obr. dr. Hausmann: Czy p. Janowicz robił z panem, jako płatniczym, rachunki codziennie?

Sw.: Nie... tygodniowo, abym miał więcej pieniędzy na pożyczanie gościom.

Sędzia: Czy ma który z oskarżonych jeszcze jaki wniosek?

Osk. Machniewski: Ja chciałem tylko powiedzieć, że świadek Marek był dziś rano pijany i nie wiedział co mówi.

Sędzia: To do rzeczy nie należy... jeżeli zdaniem pańskim zeznał fałszywie, to może go pan zaskarżyć do prokuratury Państwa o oszustwo.

Na tem ukończono postępowanie dowodowe.

Po przemówieniach oskarżyciela publicznego i całego szeregu obrońców, wydał o godzinie 9 wieczorem sędzia p. Donicht następujący wyrok:

Za przekroczenie z §. 522 u. k. skazani zostają na grzywny: Mojżesz Posament 1750 kor.; Szymon Lipschütz, Bernard Reiss, Maks Lubinger, Krzysztof Janowicz, Salomon Reich i Jan Schechter każdy po 1600 kor.; Bronisław Machniewski, Włodzimierz Szaszkiewicz, Herman Silberfeld i Dawid Kessler po 600 kor. oraz dr. Jan Gołab na 400 kor. W razie nieściągalności grzywny, każde



10 kor. odpowiada 1 dniowi aresztu. W razie ściągalsności grzywny, 1/2 część ogólnej sumy przypada donosicielowi t.j. *Kuryerowi Lwowskiemu*. (Wolania: Brawo! brawo!)

Sędzia: Proszę tu o spokój!... tu nie karczmar... tu sąd.

Inni oskarżeni zostali uwolnieni z wyjątkiem 11, przeciw którym dochodzenia na razie zostały zastanowione.

Wszyscy zasądzeni zgłosili odwołanie co do winy i kary. Zastępca prok. Państwa zaś zastrzegł sobie 3 dni do namysłu co do wniesienia odwołania od wyroku uwalniającego innych oskarżonych.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Wiedeń, 13 stycznia.** (Telegram *Gazety Lwowskiej*). Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 4960 sztuk. W tem było z Galicyi 875 sztuk, z Bukowiny 77 sztuk.

Przebieg targu był spokojny.

Ceny spadły o 50 hal.

Niesprzedanych pozostało 26 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 81 sztuk po 54 do 63 kor., 655 sztuk po 64 do 73 kor., 158 sztuk po 74 do 78 kor., 11 sztuk po 79 do 82 kor.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 56 do 70 kor., krowy podtuczone po 54 do 68 kor., bydło chude po 36 do 52 kor., wszystko licząc za cenę separacyjną żywej wagi.

## OSTATNIA POCZTA

Wczoraj rozeszła się była w Wiedniu pogłoska, która znalazła także echo w niektórych dziennikach o zaszłemu pomiędzy hrabiną Stefanią Lonyay (byłą cesarzewicową) i jej małżonkiem tak ostrem nieporozumieniu, iż rzekomo jest powód do przewidywania separacji małżonków.

Dzisiaj odbieramy w tej sprawie z Biura korespondencyjnego następującą depeszę: „Niektóre dzienniki otrzymały z Cap St. Martin wiadomości, w których określono pogłoski o niesnaskach między hrabstwem Lonyay jako zmyślane“.

Dzisiaj zbierają się w Berlinie: sejm pruski i parlament niemiecki, pierwszy na nową, ostatnią w obecnym okresie prawodawczym, sesję, drugi zaś na sesję przerwana w skutek ferii świątecznych. Otwarcia sejm pruski dokona w imieniu cesarza kanclerz hr. Buelow. Jak słychać w odczytanej przez niego mowie tronowej znajdować się będzie ustęp z zapewnieniem, że rząd pod żadnym warunkiem nie odstąpi od projektu budowy kanałów wodnych.

Utworzenie wydziału teologii katolickiej przy Uniwersytecie strassburskim wywołało w liberalnych pismach niemieckich wielkie niezadowolenie, które spotęgowało się w skutek wiadomości, że między Kurją rzymską a Berlinem oprócz jawnego został zawarty jeszcze układ tajny, wedle którego statuty tych wszystkich Uniwersytetów niemieckich, w których jest wykładana teologia katolicka, zmienione będą podług wzoru strassburskiego, czyli, że wszędzie prawo wyboru profesorów przysługiwać będzie biskupom. Liberalna prasa niemiecka podnosi wielką wrzawę, że centrum rządu dziś w Niemczech i że niedaleka jest chwila „wazy“ 00 Jezuitów do Niemiec.

Pewną sensację wywołuje w Prusach przeniesienie b. przewodniczącego w procesie wrzesińskim, Kaha, z Gniezna do Berlina, tembardziej, iż otrzymał on tam urząd stosunkowo niższy. Jeden z dzienników niemieckich pisze w tej sprawie: Kah był przewodniczącym w procesie wrzesińskim. Wskazał on dość wyraźnie na tych, którzy są właściwie winni, a którzy stoją za kulisami i nie mogą być sądowo ścigani. Zdaje się, że stąd wyniknęły dla niego nieprzyjemności, które skłoniły go do opuszczenia prowincji poznańskiej i przeniesienia się do Berlina. Dziwnem bowiem wydaje się, że otrzymał tu urząd nieodpowiadający dotychczasowemu jego stanowisku.

Z polecenia ambasady Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej w Petersburgu, konsulat w Warszawie został zamknięty i czynności jego przerwane. Zdaniem ambasady, czynności konsulatów były bardzo ograniczone i z tego powodu istnienie jego było zbędne. Delegat ambasady, wice-konsul w Petersburgu, p. Hernander de Conio, po zbiciu rzeczy na miejscu, powziął opinię wręcz

przeciwnej, mianowicie, że ludność wiejska w Królestwie Polskim, ściśle związana z tyśiącami wychodźców, stale wymaga pośrednictwa konsularnego. Delegat ma w tym duchu złożyć raport swojej władzy.

Onegdaj rozpoczęły się w Warszawie zapowiedziane na dni cztery obrady pierwszego zjazdu nauczycieli fizyki i matematyki.

W Londynie zmarł lord Pirbright, lepiej znany jako baron Henryk Worms. Zmarły był wybitnym członkiem parlamentu. W latach między 1888 i 1892 piastował urząd podsekretarza stanu kolonii. Worms brał również czynny udział w konferencyach cukrowych, których był przewodniczącym. Ustawodawstwo cukrowe w Anglii związane jest z jego nazwiskiem. Po nominacji na lorda w r. 1895 nie brał już udziału w polityce, był jednak czynny do śmierci publicznie. Jako posiadacz olbrzymiego majątku prowadził dom w mieście i na wsi na wielką skalę. Król Edward był częstym jego gościem. Lord Pirbright zmarł bezdzietnie.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków, 13 stycznia.** (Tel. prywat.) Rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń zbiera się na nadzwyczajną sesję 19 b. m. Ma porządku dziennym reforma taryfy ubezpieczeń od ognia.

**Kraków, 13 stycznia.** (Tel. prywat.) Spadł tu wielki śnieg, w skutek czego ruch tramwaju elektrycznego na bocznych liniach zupełnie ustał, a na głównej linii odbywa się z trudnością. Pociągi nadeszły ze znacznymi spóźnieniami.

**Stanisławów, 13 stycznia.** (Tel. prywat.) Skutkiem szybkiego usunięcia się lodów na Dniestrze dzisiejszej nocy, runął most rzadowy na rzece Siwce pod Bukaczowcami i most krajowy pod Haliczem. Most pomiędzy Martynowem a Wojniłowem także zerwany.

**Wiedeń, 13 stycznia.** Przybył tu dzisiaj książę Jan Jerzy saski. Oficjalnego przyjęcia nie było. Najj. Pan oczekiwał gościa w Burgu, w uniformie szefa jednego z pułków saskich. Książę był następnie na dłuższej audyencji u Najj. Pana, poczem Monarcha odwiedził księcia, który zamieszkał w Burgu. Przed południem składał książę wizyty Najd. Arcyksiężtom. Wieczorem odbędzie się na jego cześć obiad galowy, a potem galowe przedstawienie w jednym z teatrów dworskich.

**Wiedeń, 13 stycznia.** *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości w sprawie utworzenia sądowej hali aukcyjnej we Lwowie.

**Wiedeń, 13 stycznia.** *Fremdenblatt* w telegramie z Cap St. Martin zaprzecza jak najbardziej stanowczo pogłoskom o nieporozumieniach, które zaszły między hrabiną Stefanią Lonyay a jej małżonkiem.

**Wiedeń, 13 stycznia.** *Fremdenblatt* ogłasza następujący telegram pewnej damy z towarzystwa hrabiny Lonyay, z Cap St. Martin: „Doniesienia, dotyczące się hrabstwa Lonyayów są płaskim oszczerstwem“ (*nie-dige Verleumdung*).

**Wiedeń, 13 stycznia.** Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem barona Jorkasch-Koehla ankieta w sprawie indywidualnego kontyngentowania cukru. W ankiecie wzięli udział reprezentanci Ministerstw skarbu, handlu i rolnictwa, a z ekspertów galicyjskich pp. Abrahamowicz i Grabski z Przeworska. Przedmiotem obrad był szkic ustawy, opierający się na systemie podwójnego kontyngentowania. Mowcy w głównych zarysach zgodzili się na tę zasadę, tylko fabrykanci cukru surowego zajęli odmienne stanowisko. Dzisiaj zbierze się na posiedzenie subkomitet, w skład którego wchodzi po 4 fabrykantów cukru surowego i cukru białego i jeden zastępca fabryk wschodnich krajów koronnych. We środę odbędzie się pełne posiedzenie, na którym obrady ankiety będą ukończone.

**Wiedeń, 13 stycznia.** Trybunał kassacyjny, pod przewodnictwem radcy Dworu Hofmokra, rozpatrywał wczoraj sprawę odwołania się przeciw wyrokowi lwowskiego sądu krajowego. Chodziło mianowicie o sprawę niejakiego Slotwińskiego, murarza, który podeszał znanych krwawych rozruchów we Lwowie, ujął się za kobietą, kopniętą przez żołnierza i za to został skazany na 4 miesiące aresztu. Obronca dr. Rosner podniósł w odwołaniu się, że wniosek jego o przesłuchanie 15 świadków, przeważnie ze świata dziennikarskiego i kupieckiego, trybunał odrzucił, z powodu jakoby było niewiadomem, czy owi świadkowie są ludźmi o dostatecznej inteligencji, aby ich zeznania mogły mieć równą wartość z zeznaniami żołnierzy i policyantów i czy ludzie ci uznają potrzebę porządku publicznego. — Na wniosek generalnego prokuratora Kleeborn-Girtlera, try-

bunał zatwierdził wyrok, oświadczaając, że już z 50, poprzednio przeprowadzonych procesów sąd mógł sobie wyrobić właściwe zdanie o stanie rzeczy. Mimo to trybunał kassacyjny wyraził głębokie ubolewanie, że sąd pierwszej instancji w tak niewłaściwy i błędny sposób motywował swój wyrok.

**Wiedeń, 13 stycznia.** W miejskim Biurze pośrednictwa pracy zaszły wczoraj znowu hałaśliwe demonstracje. Robotnicy w liczbie 500, nie chcieli opuścić lokalu, w o-bec czego wezwano policję, która wyparła demonstrantów na ulicę. Tutaj hałasy trwały dalej, przyczem demonstranci wybili wszystkie okna w „Volksheimie“. Policja rozprzyszyła robotników i aresztowała z nich kilku.

**Wiedeń, 13 stycznia.** Dzisiaj w południe powtórzyły się demonstracje w miejskim urzędzie pośrednictwa pracy. Silny oddział policji opróżnił lokal i rozprzyszył demonstrantów.

**Graz, 13 stycznia.** Z powodu wielkich spadów śniegowych wszystkie druty telegraficzne i telefoniczne od wczoraj przerwane. Spodziewają się, że połączenie telegraficzne i telefoniczne z Grazem będzie dzisiaj przywrócone.

**Praga, 13 stycznia.** Zmarł tu profesor niemieckiego Uniwersytetu dr. Maksymilian Sanger, profesor ginekologii.

**Budapeszt, 13 stycznia.** Ministrowie Call i Wittek odjechali wczoraj z powrotem do Wiednia.

**Budapeszt, 13 stycznia.** Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów załatwiono w specjalnej dyskusji przedłożenie o wychodźstwie i imigracji. Dzisiaj znajduje się na porządku dziennym przedłożenie o inartykulacji wyroku w sprawie Morskiego Oka.

**Budapeszt, 13 stycznia.** Węgierska liga przeciw pojedynkom wystosowała była do wielu wybitnych osobistości w kraju kwestyonaryusz z zapytaniem o zapatrywanie na pojedynki i o środki do ich usunięcia. Nadeszło około 400 odpowiedzi, wyrażających sympatię dla ruchu przeciw pojedynkom.

**Budapeszt, 13 stycznia.** *Węgierskie Biuro koresp.* donosi, że austriacy Ministrowie br. Call i dr. Wittek odbyli w węgierskim ministerstwie handlu konferencję z ministrem handlu Langiem; konferencja ta tyczyła się szczegółów technicznej natury ugody. Na tem ukończono ostatecznie obrady odnoszące się do szczegółów ugody z zakresu ministerstwa handlu.

**Warszawa, 13 stycznia.** (Tel. prywat.) Właściciel kamienicy przy ul. Kruczej p. Kowalski pominieć w niszach pomiędzy oknami posądkę Mickiewicza, Słowackiego, Pola, Sienkiewicza i innych sławnych Polaków. Komisarz cyrkułu IX. zrobił z tego powodu doniesienie do sądu. Sędzia 8 rewiru uznał oskarżenie za bezpodstawne, gdyż dom wybudowany został według zatwierdzonego planu i orzekł, że zapełnianie pustych miejsc na budynku wizerunkami sławnych ludzi nie stanowi żadnego przekroczenia. Komisarz policji wniósł skargę apelacyjną; wskutek tego zjazd sędziów przychylił się do wywodów komisarza, wyrok pierwszego sędziego uchylił i skazał właściciela domu na 5 rb. grzywny lub 2 dni aresztu.

**Osiek, 13 stycznia.** Na tyfus zachorowały tu znowu 2 osoby. Władze czynią energiczne zarządzenia, aby zapobiedz dalszemu szerzeniu się epidemii. Dotychczas zachorowało tu na tyfus ogółem osób 70 z tego zmarło 5. Wiele rodzin opuszcza miasto. Codzień słychać o nowych wypadkach zachorowania. Miejskie władze sanitarne wydały odezwę do ludności, aby piła wodę tylko przegotowaną.

**Petersburg, 13 stycznia.** (Tel. prywat.) *Prawdziwy Wiestnik* ogłasza, iż na członków korespondentów Akademii nauk wybrano p. Włodzimierza Hnatiuka we Lwowie i Maryana Sokołowskiego w Krakowie. *Prawdziwy Wiestnik* ogłasza mianowanie nadzwyczajnego profesora warszawskiego Uniwersytetu, Przewońskiego, zwyczajnym profesorem.

**Petersburg, 13 stycznia.** Z powodu setnego jubileuszu istnienia urzędu ministerstwa spraw wewnętrznych, wygłosił minister spraw wewnętrznych Plehwe do funkcyonaryuszów tego urzędu mowę, w której powiedział, że postawił sobie za najważniejsze zadanie na przyszłość decentralizację całej administracji państwowej i poprawienie położenia włóscian. Celem dokonania tych reform minister powołał do swojego boku na doradców ludzi, nie należących do stanu urzędniczego.

**Rzym, 13 stycznia.** Zatarg między ministrem spraw zagranicznych Prinettim a hrabią Bellegarde ukończono w ten sposób, że sekundanci Brinettiego oświadczyli, iż nie ma potrzeby załatwiania sprawy z bronią w rękę w skutek wyzwania Bellegarda, którego Prinetti jest przełożonym.

**Belgrad, 13 stycznia.** Dzienniki donoszą o przesileniu gabinetowem sądzą, że możliwe jest utworzenie radykalnego gabinetu.

**Belgrad, 13 stycznia.** Kilku członków senatu zrzekło się godności senatorów, motywując swój krok tem, że przeciwni są z zasady instytucji senatu.

**Belgrad, 13 stycznia.** Wczoraj obchodzono 25-rocznicę zajęcia Niszu przez wojska serbskie. Dwór i ministrowie byli na uroczystym nabożeństwie i na *requiem* za duszę króla Milana, który w r. 1878 na czele wojska serbskiego wkroczył do Niszu. W południe urządziła gmina bankiet; burmistrz wznosił toast na cześć króla, który dziękując zaznaczył, że z okazji uroczystości królowa i on przeznaczali 80.000 franków na utworzenie szpitala.

Z okazji tej rocznicy nadesłał car Mikołaj królowi Aleksandrowi telegraficznie życzenia dalszego rozwoju armii i narodu serbskiego, spokrewnionego z rosyjskim. Król Aleksander podziękował i przesłał życzenia dla armii rosyjskiej.

**Ateny, 13 stycznia.** Wczoraj usiłował jakiś człowiek, który dostał się do pałacu królewskiego, wtargnąć do sali tronowej. Stwierdzono, że jest on umysłowo chorym.

**Paryż, 13 stycznia.** *Temps* donosi z Tangeru, że niemiecki konsul i niemieccy poddani mają zamiar opuścić Fez. Sądzą, że mieszkający w Fezie Europejczycy będą mogli szczęśliwie dotrzeć do wybrzeży.

**Madryt, 13 stycznia.** Donoszą tu z Melilli, że wśród żołnierzy sułtana marokańskiego Mulej Abdul Azisa szerzy się w najwyższym stopniu dezorganizacja. Żołnierze sprzedają broń i amunicję pretendentowi, który za nie drogo płaci. Wszystkie szczepy Kabylów około miast Taza i Fezu trzymają z pretendentem.

**Madryt, 13 stycznia.** Wczoraj ogłoszone półurzędową notę w sprawie marokońskiej. W nocie tej zaznaczono, że nikt nie myśli wcale o interwencji albo o podziale terytorium Marokka. Hiszpania nie żywi żadnych podobnych zamiarów, a dąży tylko do zorganizowania i wzmocnienia swych sił wojennych.

**Madryt, 13 stycznia.** Według telegramu hiszpańskiego posła, panują w Tangerze niepokoję. Sułtan polecił rozwinąć nadzór nad swoim bratem.

**Konstantynopol, 13 stycznia.** Niemiecki następca tronu i brat jego ks. Eitel Fryderyk przybędą do Konstantynopola dnia 23 marca na 2 dniowy pobyt.

Sułtan nadał kanclerzowi Buelowowi order Intiaz w brylantach.

### Zatarg w Wenezueli.

**Londyn, 13 stycznia.** *Biuro Reutersa* donosi, że rząd angielski otrzymał od prezydenta Castra notę, zawierającą odpowiedź na notę mocarstw. Nota rządu wenezuelskiego ułożona jest w tonie, sprzyjającym załatwieniu sporu w drodze rokowań dyplomatycznych, bez odnoszenia się do sądu rozjemczego w Hadze.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 13 stycznia 1903.** Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 687-50, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 726-50, Akcje Anglobanku 275—, Akcje Unionbanku 542-50, Akcje Länderbanku 398-50, Akcje Bankvereinu 458-50, Akc. Bodencredit 934—, Akcje galic. Banku hipotecznego 538—, Akcje kolei państwowych 698—, Akcje kolei Południowej 57—, Akcje Tramway A) —, Akcje Tramway B) —, Akcje kolei Elbethal 453-50, Akcje kolei Północnej —, Akcje kolei czerniowieckiej —, Akcje Alpinu 388-50, Akcje Rima Muranyi 486—, Akcje praskiego Towarzystwa żel. 1583—, Akcje Fabryki broni 316—, Akcje Tureckie tytoniowe 336—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 98-85, Renta majowa 100-95, Austriacka Renta koronowa 100-95, Węgierska Renta koron. 98-75, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96-95 4 pre. Listy Banku krajowego 97-75, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 102—, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 95-75, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 100-15, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 110-55, 4-pre. Gal. Obligacje propinacyjne 99-50, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 98—, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 95-50, Losy tureckie 115-15, Marki 117-15, Ruble 252-75.

**Berlin, 13 stycznia.** Giełda poranna, (*Vorbörse*). Akcje kredytowe 217-10. Towarzystwo dyskontowe 193—.

Uspokojenie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor:

**Adam Krechowiecki.**



## Nadesłane.

Przeciw zatkaniu działa (3)

## Cascarine Leprince

nie tylko przejściowo lecz i zupełnie uzdrawiająco, co też opinią wielu profesorów i lekarzy potwierdzają. Składniki: Ekstrakt kaskaryny 0,1, masa do pigulek 0,1, powłoka z proszku słodkiego drzewka. Oryginalne pudełko z 50 pigułkami tylko w aptekach. Wysyłka hurtowa. Dr. E. Bloch, St. Ludwig i E.

## Pracownia kuśnierska i serdaków

## Józefa Munda

we Lwowie, Rynek 1. 25, (I. p. w ofie.) przyjmuje wszelkie roboty kuśnierskie, odnawia, czyści i farbuje futra.

## Jako dobrą i pewną lokację

polcamy  
4 1/2% Listy hipoteczne koronowe,  
4 1/2% Listy hipoteczne,  
5% Listy hipoteczne premiiowane,  
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,  
4 1/2% Listy Banku krajowego,  
4% Listy Banku krajowego,  
5% Obligacje kumunalne Banku kraj.  
4% Pożyczkę krajową,  
4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcyje gal. Towarzystwa elektrycznego.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

## KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akcyjnego

## BANKU HIPOTECZNEGO.

Nowe arkusze kuponowe do węgierskiej renty koronowej, renty srebrnej, 6% obligacji kol. bułgarskiej

sprawdzają

## Sokal &amp; Lilien

Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji

## Zapisy

przyjmuje codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 2-giej

## Stanisław Sachs

nauczyciel tańców

ulica Pańska 1. 17, drzwi Nr. 8.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. stycznia 1903.

## HOTEL GEORGE.

PP. ks. H. Jabłonowska z Bursztyna, hr. M. Stecka z Rymanowa, hr. P. Rostkowski z Rybniej, hr. A. Dzieduszycki z Jasionowa, hr. J. Weber ze Złoczewa, M. Brykczynski z Paćkowa, J. Kessels z Bruxelli.

## Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niagdy Biesiadockich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dni powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

## CENNIK

## lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 13. stycznia 1903.

## I. Akcyje za sztukę.

|  | placę | żądają |
|--|-------|--------|
| K. h. K. h.  |       |        |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)                                | 538   | 550    |
| Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)                 | —     | 300    |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w a. w likwidacji                        | —     | —      |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)                       | —     | —      |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w a. w srebrze (400 kor.)          | 565   | 575    |
| Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w a. (400 kor.)                      | —     | —      |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.            | —     | 350    |
| Tow. dla gal. przedsiębior. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.) | 400   | 420    |

|  | placę | żądają |
|--|-------|--------|
| K. h. K. h.                                |       |        |
| II. Listy zastawne za 100 kor.             | 110   | —      |
| Banku h. g. 5% w a. wyl. z 10%             | 100   | —      |
| " " " 4 1/2% " los w 50 l.                 | 95    | 50     |
| " " " 4% " 60 l. po 200 k.                 | 101   | 30     |
| " " " 4% " los w 51 l.                     | 97    | 50     |
| " " " 4% " los w 57 l.                     | 96    | 50     |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja) | 96    | 50     |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% los w 4 1/2 lat   | 96    | 70     |
| 4% los w 56 lat                            | 96    | 70     |

|  | placę | żądają |
|--|-------|--------|
| K. h. K. h.  |       |        |
| III. Obligi za 100 kor.  | 99    | 20     |
| Gal. funduszu propin. 4% w a. Bukow. funduszu propin. 5% w a. Komunalne Banku kr. 5% (2 em.) | 102   | 50     |
| " " " 4 1/2% (3 em.)   | 100   | 50     |
| " " " 4% (4 em.)   | 97    | 20     |
| Kol. lokalne ditto 4% po 200 kor.  | 97    | 20     |
| Pożyczki kr. 6% w a. z r. 1873   | —     | —      |
| " " " 4% po 200 kor. z roku 1893   | 98    | 60     |
| Pożyczka in. Lwowa 4% po 200 kor.  | 95    | 70     |
| " " " 4 1/2% " 200 "   | 101   | 70     |

|                                | placę | żądają |
|--------------------------------|-------|--------|
| K. h. K. h.                    |       |        |
| IV. Losy.                      | 70    | 76     |
| M. Krakowa po 20 zł. (40 kor.) | —     | —      |

|                                  | placę | żądają |
|----------------------------------|-------|--------|
| K. h. K. h.                      |       |        |
| V. Monety.                       | 11    | 26     |
| Dukat cesarski                   | 19    | 20     |
| 20 frankówka                     | 250   | 254    |
| 100 rubli rosyjskich srebrnych   | 252   | 254    |
| 100 rubli rosyjskich papierowych | 116   | 80     |
| 100 marek niemieckich            | 117   | 40     |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. stycznia 1903.

|                                   | placę | żądają |
|-----------------------------------|-------|--------|
| K. h. K. h.                       |       |        |
| A. Ogólny dług państwa.           | 101   | 102    |
| Jednolity dług państwa w banknot. | 101   | 102    |
| maj-listopad                      | 100   | 101    |
| lut-y-sierpień                    | 100   | 101    |

|   | placę | żądają |
|---|-------|--------|
| K. h. K. h.                             |       |        |
| Jednolity dług państwa w srebrze        | 100   | 101    |
| styczeń-lipiec                          | 100   | 101    |
| kwiecień-październik                    | 100   | 101    |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr. | 185   | 190    |
| " " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.           | 154   | 155    |
| " " 1860 po 100 zł. 5 pr.               | 186   | 188    |
| " " 1864 po 100 zł.                     | 250   | 254    |
| " " 1864 po 50 zł.                      | 250   | 254    |
| Listy zast. domen państw. 120 zł. 5 pr. | 302   | 303    |

## B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

|   | placę | żądają |
|---|-------|--------|
| K. h. K. h.   |       |        |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.        | 120   | 121    |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr. | 101   | 102    |

## C. Obligacje kolejowe.

|   | placę | żądają |
|---|-------|--------|
| K. h. K. h.   |       |        |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.                               | 99    | 85     |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.      | 119   | 50     |
| Kol. za 200 zł. mk. 5 3/4 pr. (ostemp. akcyje)                        | 510   | 50     |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.                   | 127   | 65     |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 99    | 60     |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje) 5 pr.             | 99    | 70     |

## Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

|  | placę | żądają |
|--|-------|--------|
| K. h. K. h.  |       |        |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr. | 114   | —      |
| Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.               | 99    | 90     |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.               | 100   | —      |
| Kol. bukowskińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.                  | 98    | 75     |
| Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.               | 99    | 65     |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.       | 99    | 60     |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.        | 118   | 30     |

## D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

|   | placę | żądają |
|---|-------|--------|
| K. h. K. h.   |       |        |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.       | 98    | 95     |
| Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4 1/4 pr.                                  | 87    | 10     |
| " obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% " poź. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 159   | 50     |
| " " " za 100 zł. (200 kor.)   | 201   | 50     |
| " " " za 50 zł. (100 kor.)  | 201   | 50     |

## E. Obligacje indemnizacyjne.

|                                    | placę | żądają |
|------------------------------------|-------|--------|
| K. h. K. h.                        |       |        |
| Kroacy i Sławonii za 100 zł. 4 pr. | 98    | 50     |
| Węgier za 100 zł. 4 pr.            | 98    | 75     |

## F. Inne publiczne pożyczki.

|   | placę | żądają |
|---|-------|--------|
| K. h. K. h.   |       |        |
| Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.       | 285   | 291    |
| Poź. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.              | 106   | 75     |
| Poź. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 98    | 90     |

|  | placę | żądają |
|--|-------|--------|
| K. h. K. h.  |       |        |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | 103   | 15     |
| Gal. poź. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.           | —     | —      |
| " " " 1893 za 200 k. 4 pr.                         | 98    | 75     |
| " obl. prop. 1889 za 100 zł. 4 pr.                 | 99    | 10     |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.   | 94    | 50     |
| Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.          | —     | —      |
| Poź. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.               | 90    | 50     |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.             | —     | —      |

## G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

|   | placę | żądają |
|---|-------|--------|
| K. h. K. h.   |       |        |
| Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.                            | 99    | —      |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.                            | 207   | —      |
| " " obl. prem. z r. 1880 3 pr.                                      | 266   | 50     |
| " " " 1889 3 pr.  | 104   | 10     |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.                              | 97    | 50     |
| Gal. "ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.                           | 110   | 55     |
| " " " los 50 l. 4 1/2 pr.   | 100   | 15     |
| " " " " 60 l. za 200 kor.   | 95    | 75     |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat                             | 96    | 50     |
| " " " " 4 pr. los. 41 lat   | 97    | —      |
| " " " " 4 pr. stare   | 96    | 55     |
| " " " " 4 pr. za 200 kor.   | —     | —      |
| Banku "krajowego" dla Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne   | 101   | 50     |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 emisja 5 pr.                        | 102   | 25     |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr. | 100   | 80     |
| Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.                            | 96    | 85     |
| Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.                             | 100   | 50     |
| " " " 50 lat los 4 pr.  | 100   | 50     |

## II. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

|  | placę | żądają |
|--|-------|--------|
| K. h. K. h.  |       |        |
| Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.              | —     | —      |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.   | 108   | 10     |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.          | 114   | 75     |
| Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.          | 101   | 20     |
| " " " " " 1887 4 pr.                               | 101   | 20     |
| " " " " " 1888 4 pr.                               | 101   | 35     |
| " " " " " 1891 4 pr.                               | 101   | 20     |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr. | 93    | 45     |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.       | 99    | 15     |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.            | 108   | 60     |
| Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.           | 108   | 60     |
| " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.                        | 108   | 60     |
| " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.                        | 99    | 10     |

## J. Losy (za sztukę).

|   | placę | żądają |
|---|-------|--------|
| K. h. K. h.                             |       |        |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.        | 18    | 95     |
| Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. | 434   | 438    |
| Clary 40 zł. mk.                        | 187   | 193    |
| Pożyczka miasta Innsbrucku 20 zł.       | 84    | 88     |
| Losy miasta Krakowa 20 zł.              | 75    | 78     |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł.          | 73    | 78     |
| Palffy 40 zł. mk.                       | 178   | 182    |

|                                   | placę | żądają |
|-----------------------------------|-------|--------|
| K. h. K. h.                       |       |        |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.  | 55    | 75     |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.     | 27    | 60     |
| Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. | 73    | —      |
| Salma 40 zł. mk.                  | 240   | —      |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.  | —     | —      |
| St. Genois 40 zł. mk.             | 240   | —      |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.   | —     | —      |
| " Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.   | —     | —      |
| " Tryestu 50 zł. 4 pr.            | —     | —      |

## K. Akcyje banków (za sztukę).

|                                     | placę | żądają |
|-------------------------------------|-------|--------|
| K. h. K. h.                         |       |        |
| Banku Anglo-Austr. 240 kor.         | 274   | 50     |
| Peszt. banku handl. 500 zł.         | 2690  | 2710   |
| Zakł. kred. dla handlu i przem.     | —     | —      |
| Węg. banku kredyt. 200 zł.          | 729   | 731    |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł.      | 512   | 514    |
| Galic. banku hipot. 200 zł.         | 538   | 540    |
| " dla hand. i przem. 200 zł.        | —     | 280    |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł.  | 399   | 75     |
| " Austro-węg. 1400 k.               | 1550  | 1560   |
| Związek (Unionbank) 200 zł.         | 546   | 547    |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 247   | 248    |
| Zivnostenska banka 100 zł.          | 256   | 257    |

## L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych.

|   | placę | żądają |
|---|-------|--------|
| K. h. K. h.                             |       |        |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.      | 400   | 402    |
| " " " akcyje zakł. 200 zł.              | 369   | 370    |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.     | 5435  | 5460   |
| Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.  | —     | —      |
| Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.  | —     | —      |
| " Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.             | 570   | 575    |
| " wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.        | 392   | 400    |
| " państwowych 200 zł.                   | —     | —      |
| " południowych 200 zł.                  | —     | —      |
| " węg. galic. 1. 200 zł.                | 434   | 435    |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 910   | 912    |

## M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych.

|  | placę | żądają |
|--|-------|--------|
| K. h. K. h.                            |       |        |
| Tow. kopali węgla w Bräu 100 zł.       | 708   | 710    |
| Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.   | 805   | 825    |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.    | 390   | 391    |
| Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 1575  | 1582   |
| Schödniew 500 kor.                     | 632   | 638    |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków    | —     | —      |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.        | 334   | 390    |

## N. WEKSLE.

|                                   | placę | żądają |
|-----------------------------------|-------|--------|
| K. h. K. h.                       |       |        |
| Berlin za 100 marek 5 pr.         | 117   | 12 1/2 |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.     | 239   | 50     |
| Paryż za 100 franków              | 95    | 30     |
| Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr. | 95    | 42 1/2 |
| Niemieckie banki                  | 117   | 15     |
| Włoskie banki                     | 95    | 35     |
| Francuskie banki                  | 95    | 32 1/2 |
| Szwajcarskie banki                | 95    | 32 1/2 |

## O. WALUTY.

|                                  | placę | żądają |
|----------------------------------|-------|--------|
| K. h. K. h.                      |       |        |
| Dukat cesarski                   | 11    | 31     |
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta | —     | —      |
| 20-frankówka                     | 19    | 06     |
| 20-markówka                      | 23    | 42     |
| Rosyjski półimperyal             | —     | —      |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | 117   | 12 1/2 |
| Włoskie banknoty za 100 lir      | 95    | 30     |
| Ruble                            | 2     | 52 1/2 |

## DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacje.

L. cz. E. 1419/2 (6) [245]  
Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa, odbędzie się dnia 16 lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja całej realności lw. 27 ks. gr. gm. kat. Zdzierzec objętej, składającej się z domu drewnianego, stodoły z ról i pastwisk obszaru 3 ha. 53 ar. 80 m.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 3327 kor. 90 hal.  
Najniższa cena wynosi 2218 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopus



L. cz. E. 1112/2 (4) [209 3-3]

Na żądanie mał. Anny Łabędź i Maryanny Łabędź w Słopnicach królewskich, odbędzie się dnia 19. stycznia 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie w Limanowie w biurze Nr. 5, licytacja 2/4 części realności lwh. 76 i 2/8 części realności lwh. 74 gm. kat. Słopnice królewskie Franciszka Kęski własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa jest oceniona 1) 2/4 części lwh. 76 wraz z przynależnościami na 4684 kor. 35 hal., 2) 2/8 części lwh. 74 na 1238 kor. 4 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 3122 kor. 90 hal., ad 2) 827 kor. 36 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do powyższych realności przejrzyć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.  
Limanowa, 28. listopada 1902.

L. cz. E. 1449/2 (4) [186 3-3]

Na żądanie Banku kupieckiego w Haliczu, odbędzie się dnia 21. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja 4/9 części realności wyk. hip. l. 277 ks. gr. gm. kat. Dubowce.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 302 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 201 kor. 47 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Halicz, dnia 20. listopada 1902.

L. cz. E. 1892/2 (4) [185 3-3]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Haliczu, odbędzie się dnia 30. stycznia 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja całej realności wyk. hip. l. 371 ks. gr. gm. kat. Halicz.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1123 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 749 kor. 07 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Halicz, dnia 4. grudnia 1902.

L. cz. E. 1172/2 (2) [10.941 3-3]

Na żądanie Józefa Puzia odbędzie się dnia 17. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, w Nisku licytacja realności lwh. 11 gm. Cisów las.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 5535 kor. 70 h.

Najniższa cena wynosi 3690 kor. 46 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Nisko, dnia 17. listopada 1902.

L. cz. E. 1723/2 (4) [234 2-3]

Na żądanie Kasy Zaliczkowej „Nadzieja” w Haliczu, zastąpionej przez p. dra A. Hahnę adwokata w Haliczu, odbędzie się dnia 22.

stycznia 1903 o godz. 12½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja całej realności wyk. hip. l. 595 ks. gr. gm. kat. Dubowce objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Halicz, dnia 19. listopada 1902.

L. cz. E. 46/2 (27) [240 2-3]

Na żądanie Naftalego Sesslera, kupca w Mszanie dolnej z powodu niedotrzymania warunków licytacyjnych przez Hirscha Stamprügla i Nathana Farstera, odbędzie się dnia 22. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, relicytacja realności lwh. 281 ks. gr. gm. kat. Dobra objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1942 kor.

Najniższa cena wynosi 671 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Mszana dolna, dnia 17. grudnia 1902.

L. cz. E. 1422/2 (10) [235 2-3]

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja” w Haliczu, zastąpionej przez dra A. Hahnę adw. w Haliczu, odbędzie się dnia 22. stycznia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja połowy realności wyk. hip. l. 622 ks. gr. gm. kat. Dubowce.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Halicz, dnia 17. grudnia 1902.

L. cz. E. 1031/2 (6) [205 1-3]

Dnia 16. lutego 1903 godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 2 tut. sądu, odbędzie się licytacja realności whl. 439 gm. Chlebowice wielkie.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona z przynależnościami na 5247 kor.

Najniższa cena wynosi 2620 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy,

mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 2 tutejszego sądu.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Bóbrka, dnia 17. grudnia 1902.

L. cz. E. 2699/2 (4) [276 1-3]

Dnia 21. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3. sądu tutejszego licytacja realności objętej wykazem hip. l. 1/II ks. gr. gm. kat. Sniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość tą oceniono na 1185 k. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 790 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzyć można w sądzie tut. w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do tej samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Sniatyn, dnia 17. grudnia 1902.

L. cz. E. 5208/2 (6) [228]

Na żądanie Liby Parnass w Tarnopolu odbędzie się dnia 6. lutego 1903 o godz. 10 przedpołudniem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1. w Tarnopolu licytacja.

a) cała tabularnego whl. 3089 parceli gminy Tarnopol objętego z parceli budowlanej lkat. 2140 na której znajduje się dom pod Nr. 1943 a. i roli pod lkat. 255/2 i 255/3 na których znajduje się 2 chałupy bez Nr. się składającego.

b) ½ ciała tabularnego whl. 4809 kat. gminy Tarnopol objętego z parceli ogrodu lkat. 357 na której znajduje się nie wykonany dom mieszkalny się składającego i c) ½ tego samego ciała tabularnego.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to ad a) na kwotę 2925 kor. 70 h., ad b) na kwotę 1488 kor. 75 h. ad c) na kwotę 1488 kor. 75 h.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 1825 kor. 64 hal., ad b) 744 kor. 38 hal., ad c) 744 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Tarnopol, dnia 9. grudnia 1902.

L. cz. E. 1530/2 (24) [267]

Dnia 22. stycznia 1903 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacja realności whl. 152 ks. grunt. Sambor dzielnica Blich objętej składającej się z parceli bud. l. 200. Nr. d. 150 now./128 st. wraz z przynależnościami.

Nieruchomość oceniono na 2021 kor. 50 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1010 kor. 75 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzyć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Sambor, dnia 19. grudnia 1902.

L. cz. E. 1437/2 (6) [243]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa odbędzie się dnia 18. lutego 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja całej realności lwh. 64 ks. gr. gm. kat. Żyśaków objętej składającej się z domu drewnianego, stajni i stodoły oraz gruntów ornych łąk i pastwisk o obszarze 8 ha. 13 ar. 64 m. wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 7805 kor. 92 hal., przynależności zaś na 309 kor.

Najniższa cena wynosi 5409 kor. 95 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Radomyśl, dnia 19. grudnia 1902.

L. cz. E. 904/2 (3) [275]

28. stycznia 1903 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze 4 licytacja realności w Milczy całego wykazu hip. l. 240 i 11/12 części wykazu hip. l. 243 z przynależnościami ocenionej na 5141 koron 73 h.

Najniższa cena wynosi 3427 kor. 82 h. Warunki licytacyjne przejrzyć można w biurze 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Rymanów, 15. czerwca 1902.

L. cz. E. 3239/2 (6) [270]

Zobowiązany Nykoła Drohomirecki syn Michała w Rówin.

Dnia 27. stycznia 1903 o godzinie 9½ rano odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. Sądu tutejszego licytacja a) połowy realności whl. 521 gminy Rówin objętej, b) całej realności whl. 892 gminy Hołyn objętej. Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione ad a) na 54212 z utrzymaniem dożywocie, ad b) na 1640 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 361 kor., 32 h., ad b) 1093 kor. 32 h. poniżej tych cen sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kałusz, dnia 12. grudnia 1902.



L. cz. E. 557/2 (3)

Dnia 13. lutego 1903 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacja realności lwh. 89 ks. gr. gminy kat. Zmigród miasto, przedtem dłużniczki Kunegundy Nowak obecnie jej spadkobierców Jana Nowaka, Anny Matu-szyńskiej i Marcina Kozickiego po 3/12 części, Józefa, Leona i Karoliny Kozickiej po 1/12 części własnej.

Nieruchomość, ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 420 kor.

Najniższa cena wynosi 280 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zmigród, dnia 21. grudnia 1902.

L. cz. F. 766/2 (6)

Na żądanie Abrahama Tenena w Poniowicach wielkich odbędzie się dnia 18. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9. licytacja 1/2 ciała hip. lwh. 928 gminy Sokółówka Ieka Leiby 2 im. Tenena własnego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 83 kor., 32 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa w obec, których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Olesko, dnia 15. grudnia 1902.

## Upadłości.

L. cz. S. 1/1 (132)

W konkursie Wolfa Mayera przedłożył zawiadawca masy projekt rozdziału (rozporządzalnej) masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadawcy masy przegłądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnieść ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 19. stycznia 1903.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 26. stycznia 1903 godzinę 11 przed południem w c. k. Sądzie obwodowym w biurze Nr. V.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Sambor, dnia 5. stycznia 1903.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 22/98 (347)

Ogłoszenie.

Zatwierdzając protokół działy dnia 9. grudnia 1902 w sprawie wyboru stałego zarządcy masy konkursowej Albina Kollorosa, potwierdza się na podstawie powyższego jednomyślnie wniosku jawiących się na audyencyi wierzycieli konkursowych, tymczasowego zawiadawcę masy adw. Dra Leona Horowitza w Krakowie, w charakterze stałego zarządcy masy, podając to równocześnie do publicznej wiadomości.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.  
Kraków, 27. grudnia 1902.

## Konkursa.

L. 439

KONKURS.

Są do obsadzenia posady kancelistów przy sądzie a) obwodowym w Tarnowie i przy sądach powiatowych, b) w Frysztaku, c) Niepołomicach d) w Slemieniu, e) Tyczynie.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnosić należy do 14. lutego 1903 do Prezydium sądu obwodowego: ad a) w Tarnowie, ad b) w Jasle, ad d) w Wadowicach

ad e) w Rzeszowie, ad c) krajowego w Krakowie.

Prezydium sądu wyższego.  
Kraków, 9. stycznia 1903.

L. 8072.

[219 1-3]

KONKURS.

Celem obsadzenia posady kasyera i kontrolora przy tutejszym Urzędzie miejskim rozpisuję niniejszem na mocy uchwały Rady miejskiej z dnia 20. grudnia 1902 konkurs.

Płaca kasyera wynosi 1400 kor., kontrolora 1200 kor., a do obuch tych posad w razie stabilizacji, która po roku zadowalającej służby nastąpić może, przywiązane są 4 kwinkwenia po 200 kor., prawo do emerytury i zaopatrzenie wdowy i sierót.

Podania wnosić należy na ręce Burmistrza najdalej do dnia 31. stycznia 1903, i wykazać metryką urodzenia, że kompetent nie przekroczył 40-ty rok życia, że włada biegle językami krajowymi, że posiada egzamin z rachunkowości państwowej, lub że zdał egzamin dla posad urzędników kasowych przeznaczony, również że posiada praktykę kasowości miejskiej.

Kaucya służbowa wynosi dla kasyera 1600 kor., dla kontrolora 1000 koron.

Magistrat król. woln. miasta.

Kałuż, dnia 8. stycznia 1903.

Burmistrz.

## Wyroki prasowe.

Zl. 4.

[147]

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 30. Dezember 1902, Pr. 104/2, die Weiterverbreitung der Nr. 1 (117) der Zeitschrift: „Der Scherer“ ohne Datum wegen der Stelle von „Wandelt es nicht“ bis „über den Geist“ des Artikels: „Die Wahrheit in Freiheit“ nach §§. 63 und 64 St. G., ferner wegen des Gedichtes: „Deutsche Zukunft“ in der Stelle von „wo Rom“ bis „die Kleriker“ des Gedichtes: „Sur Einweihung der Christuskirche in Tunn“, der ersten drei Strophen des Gedichtes: „Groll“ nach § 122 b St. G., endlich wegen des Artikels: „Wunder der Neuzeit“ der Stelle mit der Spitzmarke „13. Oktober“ des Artikels: „Blick auf die wichtigsten Ereignisse der Jahres 1903“ und der Stelle von „Einführung“ bis „Gregor VII 835“ des Artikels: „Das Jahr 1903“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 30. Dezember 1902, Pr. 109/2 die Weiterverbreitung der Nr. 52 der Zeitschrift: „Volkszeitung“ vom 25. Dezember 1902 wegen der Stelle von „Man lügt“ bis „Genossen Pechota“ und von „Er vertraute dabei“ bis „Unwahrheiten jagt“ des Artikels: „Wann lügt man“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 31. Dezember 1902, Pr. IX. 238/2, die Weiterverbreitung der Nr. 8826 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 27. Dezember 1902 wegen der Stelle von „Ed eccoci a Guglielmo“ bis „Giosue Carducci“ des Artikels: „Un periodo fortunoso di storia cittadina. 1882“ nach §§. 65 a. und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 31. Dezember 1902, IX. Pr. 239/2, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „La Frusta“ vom 27. Dezember 1902 wegen des Artikels: „Il Natale nel piu alto dei cieli“ nach §. 122 a. St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 31. Dezember 1902, Pr. IX. 237/2 die Weiterverbreitung der Nr. 52 (714) der Zeitschrift: „La Pensée slave“ vom 27. Dezember 1902 wegen der Stelle von „Samedi, vingtième anniversaire“ bis „morts pour la Patrie (!?)“ des Artikels: „Hors du monde slave“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 31. Dezember 1902, Pr. IX. 236/2, die Weiterverbreitung der Nr. 354 der Zeitschrift: „La Tribuna“ „seconda edizione“ ddo. Rom, 21. Dezember 1902 nach §§. 65 a. und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Bozen hat mit dem Erkenntnis vom 29. Dezember 1902, r. 7/2, die Weiterverbreitung von 2 Gattungen Ansichtspostkarten, darstellend: 1. die eine mit der Nr. 16 versehene, eine auf einem Pferde sitzende Frauensperson im Reitkostüm (Rückenansicht) und 2. die andere mit der Nr. 17 versehene, eine Frauensperson im Ballkostüm und einen hinter ihr knieenden Mann mit Glage in rotem Frack, ohne Angabe des Betreffers, Druckers und Druckortes nach §. 516 St. G. und §. 9 Pr. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 31. Dezember 1902, Pr. 70/2, die Weiterverbreitung des Flugblattes: „Die untätigen, minderwertigen Antijemiten!“ Herausgabe, Druck und Verlag von Georg Adler in Eger wegen der Stellen u. zw. von „Wenn überhaupt“ bis inf. „wiedergegeben werden“ und von „Solbad von den breiten“ bis inf. „kleinen guten Klang“ nach §. 3 2 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 31. Dezember 1902, Pr. 71/2, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Freie Worte“ vom 1. Jänner 1903 wegen der Stelle von „und Koberers Expresser-Politik“ bis „Impotenz des Abgeordnetenhauses“ von „Herr von Koberer“ bis „nicht anders nennen“, von „daß Herr von Koberer“ bis „aufs Äußerste treiben“, von „das Schicksal von“ bis „freiwillig oder unfreiwillig“, von „der Statthalter von Böhmen“ bis „zu fuchsen haben“ und von „Eine solche volksfeindliche“ bis „als Volksverrat bezeichnet werden“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Zeitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 2. Jänner 1903, Pr. 1/2, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Nové Podřípské listy“ vom 1. Jänner 1903 wegen des Artikels: „Turecká muzika ta srdce pronika“ nach §. 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Ne. III. 22/2 (2)

[178 2-3]

Na wniosek Teodora i Reginy ze Syropów małż. Feliksów, właścicieli realności w Andrychowie zezwala, się na wdrożenie amortyzacyi celem wykreślenia wierzytelności w kwocie 518 zlr. m. k. na podstawie skryptu dłużnego z dnia 20. lipca 1844 na realności lwh. 349 ks. gr. gm. kat. Andrychów objętej, Teodora Feliksa i Reginy Syrop własnej w poz. 1 on, na rzecz Süssel Wagner zam. Rechner hipotecznie zabezpieczonej.

Wszystkich, którzy do tej wierzytelności roszczą sobie pretensye, wzywa się, by je najdalej do dnia 31. stycznia 1904 w podpisany Sądzie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie tego czasu na ponowne żądanie wnioskodawców wykreślenie prawa zastawu dla tej wierzytelności dozwolone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Andrychów, dnia 27. grudnia 1902.

L. cz. A. 587/93 (13)

[179 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że Hersz Mendel Baum zmarł dnia 25. maja 1897 w Podsosnowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Z ustawy przysługują prawa do tego spadku Jencie Baum, Pinkssowi Baum, Mendlowi Baum, Małee Baum i Jakóbowi Herschowi Baum, których miejsce pobytu nie jest znanem, przeto wzywa się, by w ciągu roku od daty tego edyktu, zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie prze-wód spadkowy tylko ze zgłaszającymi się i z ustanowionym dla nich kuratorem Jakó-bem Józefem Kanner z Mikołajowa przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Bóbrka, dnia 29. listopada 1902.

Ч. стр. А. 236/2 (15)

[157 2-3]

Подается до відомости що О. Андрей Качала, гр. кат. парох в Медні, умер там 1. жовтня 1902 позіставляючи кодифілярне розпоряджене останньої волі, котрим цілий світ маєток позаписував на добродійні діли і поодиноким особам в тім розпорядженню ближше заповіданим.

Но коли его законні спадкоємці не суть відомі проте звизавсь, котріби до сеї спадщини мали якісь права, шоби в протягу одного року від дати того едикту в низше вказанім суді ся зголоесли і свої права до наслідства виказали, бо в противнім разі перевід спадковий перепровадить ся лишень а тими, котрі ся

зголосят і свої права до наслідства виказуть.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.  
Новосело, дня 26. грудня 1902.

L. cz. A. 214 00 (6)

[184]

Sąd w Glinianach ogłasza, iż 7. stycznia 1900 w Glinianach zmarła Pelagia Szulha, po której dziedziczy także wnuk jej Stefan Tuz z miejsca pobytu nieznanego.

Sąd wzywa go, aby do roku zgłosił się i do spadku oświadczył — inaczej spadek przeprowadzony z oświadczeniami dziedzicami i kuratorem nieobecnego, Józefem Bigańskim.

Gliniany, dnia 12. grudnia 1902.

L. cz. A. 269 2 (4)

[180 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie podaje do wiadomości, że dnia 8. kwietnia 1902 zmarła w Budzanowie Estera z Fellnerów Hamer bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku po niej powołana jest z ustawy Rachela z Rosenmanów Getter.

Sąd nie znając pobytu Racheli zam. Getter wzywa ją aby w ciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Markusem Natanem Leisnerem z Budzanowa dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Budzanów, dnia 13. listopada 1902.

L. cz. C. III. 398/2 (1)

[283]

Przeciw Ignacemu Mrukowi synowi Jędrzeja którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Józefa Mruka zwanego Mierskim pozew o 900 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 20. stycznia 1903 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Ignacego Mruka ustanawia się Pana Adw. Dr. Wolniewicza w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Gorlice, dnia 9. stycznia 1903.

L. cz. C. II. 266/2 (1)

[277]

Przeciw Chielowi i Nesie Gottliebom z Tarnobrzega, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Józefa Glucka kupca w Tarnowie pozew o 464 koron.

Na podstawie pozwu z dnia 22. grudnia 1902 wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 9. lutego 1903.

Celem strzeżenia praw Chiel i Neschy Gottliebów, ustanawia się pana adw. dra Reichmanna w Tarnobrzegu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomych z miejsca pobytu w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Tarnobrzeg, dnia 23. grudnia 1902.

LW. 2240.

[292]

OBWIESZCZENIE.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości że dnia 31. stycznia 1903 o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się w gmachu Sejmowym w sposób używany, przy losowaniu obligów długu państwa dwudzieste (XX) losowanie obligacyi 4% galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1893 emitowanej w sumie 58,850.000 kor.

Stosownie do planu umorzenia tej pożyczki zostaną wylosowane następujące obligacje:

|      |   |          |    |        |        |             |
|------|---|----------|----|--------|--------|-------------|
| Ser. | A | sztuk 18 | à  | 100 k. | à      | 1800 kor.   |
| "    | B | "        | 84 | "      | 200    | " 16.800 "  |
| "    | C | "        | 24 | "      | 1.000  | " 24.000 "  |
| "    | D | "        | 81 | "      | 2.000  | " 162.000 " |
| "    | E | "        | 7  | "      | 10.000 | " 70.000 "  |

Ogółem imiennej wartości: 274.600 kor.

Wynik losowania podany będzie do publicznej wiadomości w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ w gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung“ tudzież w Berlinie, w Frankfurcie n/M. i w Hamburgu.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 10. stycznia 1903.



# W y k a z

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10. stycznia 1903.

| Epizootycya   | Powiat   | Miejscowość   |
|---------------|--|---|
| Wąglík        | Czortków<br>Przemysły<br>Tłumacz   | Kalinowszczyzna (ob. dw.).<br>Korzelice (ob. dw.).<br>Markowce (ob. dw.).   |
| Nosacizna     | Sambor<br>Żółkiew  | Czaple (ob. dw.).<br>Dzibutki (ob. dw.).  |
| Parchy u koni | Bohorodczany<br>Buczacz<br>Dąbrowa<br>Dolina<br>Gorlice<br>Kraków<br>Mielec<br>Sambor<br>Stary Sambor<br>Tarnów<br>Trembowla                                     | Bitków.<br>Barysz, Dobropole (ob. dw.).<br>Podlipie.<br>Perehińsko.<br>Maśluchowa ad Rzepiennik strzyżewski.<br>Piekary.<br>Kiełków (ob. dw.).<br>Stupnica.<br>Stara Ropa.<br>Bistuszowa, Tuchów.<br>Budzanów.  |
| Pomór świń    | Borszczów<br>Brody<br>Cieszanów<br>Jaworów<br>Lwów<br>Podhajce<br>Przemysł<br>Rawa<br>Rohatyn<br>Rudki<br>Sambor<br>Sniatyn<br>Sokal<br>Stary Sambor<br>Tarnopol | Głęboczek, Korolówka, Słobódka turylecka, Wołkowce.<br>Smarzów, Stołpin, Toporów, Turze.<br>Basznia górna, Kłosowska osada ad Podemszczyzna.<br>Chotyniec, Hruszowice (ob. dw.).<br>Ostrow.<br>Hajworonka.<br>Małkowice.<br>Lubycza (ob. dw.).<br>Knihynice, Zagórze knihynickie, Żółczów.<br>Podzwierzyniec, Powerchów, Susulów, Tatarynow.<br>Łanowice, Siekierzyce.<br>Śniatyn.<br>Wierzbisz.<br>Tysowica, Wola rajnowa, Wołcza dolna.<br>Borki wielkie (gm. i ob. dw.). |
| Wścieklizna   | Bohorodczany<br>Borszczów<br>Nadwórna<br>Sambor<br>Sniatyn<br>Stanisławów<br>Trembowla<br>Kraków miasto  | Starunia.<br>Turyleze, Słobódka turylecka.<br>Delatyn, Osławy białe, Wołosów.<br>Neudorf.<br>Belohuja.<br>Kuihinin, Krecchowce, Pasieczna, Stanisławów.<br>Podhajczyki.<br>Kraków.  |

Zarazem zwraca się uwagę na panujące w innych krajach (państwach) choroby zaraźliwe zwierzęce:

## Austria dolna.

Zaraza pyska i racie: Hainburg (pow. Bruck), Metzelsdorf (pow. Horn), Tulln (pow. Tulln), miasto Wiedeń 8, 12, 13, 15, 16, 17 i 20 dzielnica.

## Morawa.

Zaraza pyska i racie: Ung. Ostra (pow. Ung. Hradisch), Drinov, Hončitz, Hoschtitz, Počenitz, Troubek, Wežek, Zborowiz, Zdzisławitz (pow. Kremsier), Kojetein, Kowalowitz ad Kojetein, Oplotzau, Polkowitz, Srbetz, Tobitschau, Witzomeřitz, Wrehosławitz (pow. Prerau), Wischau (pow. Wischau).

## Węgry.

Zaraza pyska i racie: w 313 miejscowościach, 3084 zagrodach. Z tego przypada na graniczące powiaty: Saros 49 miej. 515 zagr., Szepes 6 miej. 43 zagr., Trencsen 6 miej. 8 zagr., Zemplén 5 miej. 5 zagr.

## Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. stycznia 1903.

L. 4808.

## OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośni i Hercegowinie c. k. Namiestnictwo, znosząc swe rozporządzenie z 1. grudnia 1902, L. 145.424, zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 9. stycznia 1903, L. 1247 pod względem przywozu zwierząt z Bośni i Hercegowiny do Galicyi co następuje:

Z powodu panującej:

1. Zarazy pomoru świń zakazuje się przywozu świń do Galicyi z powiatów Čazin, Gradiska bošn. i Kljuc.

2. Zarazy ospy u owiec zakazuje się przywozu owiec do Galicyi z powiatu Saniskimost.

Pod względem przywozu świń bitych (mięsa wieprzowego) w stanie niecierwotnym z Bośni i Hercegowiny do Galicyi obowiązują nadal dotychczasowe przepisy.

Przekroczenie niniejszego obwieszczenia które obowiązuje od 14. stycznia 1903 karane będą podług ustawy z 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51) przy zastosowaniu przepisów zawartych w §. 46. ustawy z 29. lutego i dotyczącego rozporządzenia ministerjalnego z 12. kwietnia 1880 (Dz. u. p. Nr. 35 i 36).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

## Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13. stycznia 1903.

L. cz. Praes. 74 1893

[254]

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie na 1. kaden-

cyę rozpoczynającą się dnia 3. lutego 1903 o godz. 9 rano dra Juliana Morelowskiego c. k. Vice-Prezydenta sądu krajowego w Krakowie, zaś zastępcami przewodniczącego radę sądu krajowego wyższego Antoniego Wawrauscha, tudzież Radców Sądu krajowego Wilhelma Ursla, Hieronima Błonarowicza, Mieczysława Turowicza, Karola Kulikowskiego.

Prezydium c. k. Sądu krajowego karnego.

Kraków, dnia 9. stycznia 1903.

L. cz. C. I. 33 (1)

[224]

Przeciw Betti Horowitz, Abel Majer, Sara Dwora Majer, Rssli Majer i Tyli Majer, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Wolfa Lichta i Sare Licht właścicieli realności w Babinie pozew o własność 1/42 i 4/6 niewydzierzonych części realności lwb. 175 ks. gr. c. k. sądu obwodowego w Samborze dzielnica Lwowska.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została sudyencya do ustnej rozprawy na dzień 4. lutego 1903 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się pana dra Rogalskiego, adw. w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sambor, dnia 3. stycznia 1903.

# Doniesienia prywatne.

## Ogłoszenie.

# Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Jaśle odbędzie się dnia 4. lutego 1903 roku o godzinie 4-tej po południu w lokalu Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1902.
3. Udzielenie Dyrekcyi absolutorium z czynności i rachunków za r. 1902.
4. Rozdział zysku osiągniętego w roku 1902 §. 33. stat. Tow.
5. Sprawa budowy własnego domu.
6. Wybór czterech członków do Rady nadzorczej §. 22. stat. Tow.
7. Wnioski i interpelacje.

Wrazie gdyby 4. lutego 1903, kompletu nie było, odbędzie się następne Walne zgromadzenie dnia 12. lutego b. r. o godzinie 4-tej popołudniu.

Prezes Rady nadzorczej:

**Dr. Ignacy Steinhaus.**

L. mag. 1358/903.

VIII.

# Ogłoszenie konkursu.

Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 300 koron z fundacyi posagowej m. Lwowa imienia Arcyksiężniczki Gizeli rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 28. lutego 1903.

Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania.

1. osierocone po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu,
2. przynależne do gminy miasta Lwowa,
3. wieku nie mniej jak ukończonych lat 16, nie więcej nad lat 24,
4. ubogie,
5. dobrego zachowania się i
6. które ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

Osoby, które raz otrzymały posag z tej fundacyi, nie mogą otrzymać go powtórnie.

Podania opatrzone w metryki urodzenia, poświadczenia śmierci rodziców i świadectwa szkolne, wnieść należy w powyższym terminie do Magistratu. Podania wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Ubóstwo i dobre zachowanie się, jakoteż przynależność do gminy miasta Lwowa, mogą być na podaniach poświadczane przez właściwe urzędy duchowne i cywilne.

## Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 7. stycznia 1903.

## C. k. Dyrekcyja kolei państwowych we Lwowie.

L. 1939/III.

[200 2—2]

# Rozpisanie ofert.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ofert dostawę maszyn i całego urządzenia dla stacyi centralnej elektrycznej oraz roboty instalacyjne dla oświetlenia elektrycznego na dworcu kolejowym we Lwowie.

Rozdanie tych robót nastąpi po cenach jednostkowych.

Koszt dostawy maszyn i ustawienie dla stacyi centralnej wraz z instalacją oświetlenia elektrycznego obliczono w przybliżeniu na kwotę 350.000 kor.

Oдноśne roboty winne być natychmiast po uwiadomieniu o przyjęciu oferty rozpoczęte.

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert, formularze ofert i szkice dla wypracowania projektu przegłądać można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w oddziale konserwacyi i budowy, III. piętro, biuro drzwi 308, gdzie wydawane będą także formularze ofert jakoteż postanowienia do wnoszenia ofert i szkice planów.

Oferenci są obowiązani na podstawie wydanych im dotyczących szkic planów w myśl postanowień dla wnoszenia propozycji ofertowych do sporządzenia własnym kosztem bez regresu do c. k. kolei państwowych i dołączenia do ofert projektu centralnej stacyi i urządzeniem wewnętrznym tudzież projektu instalacji oświetlenia elektrycznego według programu zawartego w postanowieniach (Bestimmungen).

Pisemne oferty na dostawę maszyn dla stacyi centralnej i instalację oświetlenia elektrycznego muszą być wniesione do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najpóźniej do dnia 10. marca 1903 do 12 godziny w południe w opieczętowanych kopertach zaopatrzonych napisem: «Oferta na urządzenie oświetlenia elektrycznego na dworcu kolejowym we Lwowie».

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 2 po południu w sali Nr. 203 na II. piątrze gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie a oferentom wolno będzie być obecnymi przy komisijnem otwarciu ofert.

Kaucya ma być po zatwierdzeniu ofert do 8 dni w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie w wysokości 5% całej oferowanej kwoty złożona.

Zarząd c. k. kolei państwowej zastrzega sobie prawo niekrępowanej niczem decyzji o przyjęciu lub nieprzyjęciu wniesionych należycie stylizowanych ofert, a nawet ewentualnego odrzucenia wszystkich ofert wniesionych.

We Lwowie w styczniu 1903.

**C. k. Dyrekcyja kolei państwowych we Lwowie.**



# TYGODNIK ILLUSTROWANY

## ROK 1903.

**P**ISMO, które istnieje blisko pół wieku, wcieliło swój program i wyraziło swój charakter w kilkudziesięciu tomach roczników, znanych szerszemu ogółowi. Mówić więc o tem, czym jest i czym pragnie być **Tygodnik** byłoby tylko powtórzeniem rzeczy wiadomych powszechnie. Możemy tylko zapewnić, że nie zatrzymamy się na miejscu, lecz będziemy dążyć do tego, aby po pierwsze na szpaltach naszych znalazło miejsce wszystko, co w dziedzinie literatury i sztuki pojawi się najdoskonalszego; po drugie zaś będziemy się starać o wprowadzenie wszelkich możliwych ulepszeń technicznych.

Niezależnie od „**CHŁOPÓW**” Władysława Reymonta, których początek mogą otrzymać nasi prenumeratorzy, ukazać się w Tygodniku dalsze powieści historyczne Stefana Żeromskiego, z cyklu

**„POPIOŁY”,**

**„MROK”**

powieść z czasów Sobieskiego Adama Krechowieckiego.

Midzy innemi posiadamy w tece nowele: A. Dygasńskiego „**CHAM**”, Hajoty „**30. WRZEŚNIA**”, Gabryeli Zapolskiej z cyklu „**MODLITWA PANSKA**”, Kazimierza Tetmajera z cyklu nowel góralskich.

Wacław Sieroszewski w ciągu roku p. będzie nam nadsyłał szereg swych wrażeń i obrazków z podróży:

**„z Warszawy przez Mandżurję do Japonii”**  
zillustrowanych fotograficznie przez autora.

Z większych prac zaraz z N. R. 1903 rozpoczniemy studium Stanisława Witkiewicza p. t. „**DZIWNY CZŁOWIEK**”, i szereg artykułów prof. S. Askenazego z cyklu „**WCZASY HISTORYCZNE**”, a następnie studium Ignacego Matuszewskiego p. t. „**CHOROBY UCZUCIA ESTETYCZNEGO**”.

Po za tem mamy w najbliższym czasie zapewnione w różnych działach współpracownictwo Ig. Balińskiego, A. Bieńkowskiego, Wł. Bogusławskiego, Al. Brücknera, T. Chońskiego, I. Chrzanowskiego, W. Czerwaka, I. Dąbrow-

skiego, G. Daniłowskiego, E. Jankowskiego, K. Glińskiego, J. Kallenbacha, Jana Kasprowicza, J. Kochanowskiego, M. Konopnickiej, B. Koskowskiego, A. Kraushara, L. Krzywickiego, H. Radziszewskiego, St. Krzemińskiego, E. Lubowskiego, B. Lutomskiego, M. Massoniusa, L. Méyeta, Wł. Mickiewicza, Or-Ota, J. Ochrowicza, E. Orzeszkowej, W. Prokescha, Bol. Prusa, W. Rab-  
skiego, A. Rembowski, H. Sienkiewicza, W. Sobieskiego, Ks. Sporzyńskiego, S. Szcutowskiego, C. Walewskiej, J. Weyssenhoffa, J. S. Wierzbickiego i wielu innych.

Jako premium bezpłatne, każdy prenumerator otrzyma

**12 TOMÓW DZIEŁ**

**SIENKIEWICZA,**

których zbiór stanowić będzie najzupełniejszą ze wszystkich dotychczasowych wydań pism znakomitego pisarza naszego.

Z nowym rokiem 1903 rozpoczniemy w dodatkach druk

**KRZYŻAKÓW,**

utworu, który dotychczas nie pojawił się w tanim wydaniu.

W dziale artystycznym współpracownictwo wszystkich wybitniejszych artystów polskich. Konkursy artystyczne. Obok rysunków oryginalnych i reprodukcji dzieł najznakomitszych malarzy i rzeźbiarzy, dodamy w r. 1903 bezpłatnie

**4 PREMIA ARTYSTYCZNE,**

odbijane przeważnie kolorami i nadające się do oprawy.

W styczniu roku 1903, damy kolorową reprodukcję interesującego treścią obrazu Wacława Pawliszaka p. t.

**KSIĄŻĘ JÓZEF POD RASZYNEM,**

a w II kwartale r. p., pełną uroczystego nastroju, nagrodzoną na krakowskim konkursie T. S. P.

**MODLITWĘ**

Piotra Stachiewicza, w drzeworycie J. Holewińskiego.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

**Główna ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego” we Lwowie, Agencja Dzienników i Inzeratów,**

**Pasaż Hausmana 9,**

**oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.**

**Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego”**

z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Sienkiewicza i 4-ma Premiami Artystycznymi

**we Lwowie:**

Kwartalnie . . . . . 6 kor. 80 hal.  
Półrocznie . . . . . 13 kor. 60 hal.  
Rocznie . . . . . 27 kor. 20 hal.

**w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:**

Kwartalnie . . . . . 7 kor. 20 hal.  
Półrocznie . . . . . 14 kor. 40 hal.  
Rocznie . . . . . 28 kor. 80 hal.

**w Krakowie:**

Kwartalnie . . . . . 6 kor. — hal.  
Półrocznie . . . . . 12 kor. — hal.  
Rocznie . . . . . 24 kor. — hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., należność tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 48 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, — mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 52 kor. bez oprawy, zaś 71 kor. 20 hal. za tomy w oprawie. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika” można nabyć w cenie 3 kor. 20 hal.; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Komplet 48 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryjami: po 12 tomów, za nadesłaniem w 4 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal.

**Numery okazowe i prospekty wysyła gratis:**

**Główna Ekspedycja „Tygodnika” we Lwowie: Agencja Dzienników i Inzeratów, Pasaż Hausmana 9.**



## Na wszystkie

bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wie-  
deńskie, zagraniczne, tygodniki, ilustracye artystyczne,  
pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenume-  
ratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincye, po  
cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenie do wszystkich pism najtaniej.

## Handel herbaty i kawy EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, ul. Teatralna l. 3 dom własny,

poleca

poleca najlepsze gatunki

### Herbatę

zbiór majowego

|   |          |
|---|----------|
| 1/2 kilo Congo . . . . .                    | zł. 1.60 |
| " Souchong czarna . . . . .                 | " 2.-    |
| " ziel. majowy . . . . .                    | " 3.-    |
| " Souchong czarna . . . . .                 | " 4.-    |
| " Melange de Lond. . . . .                  | " 4.-    |
| " Wyświek herbaciany naj-<br>lepsz. . . . . | 1.30     |
| Opakowanie nie liczy się. Zamówienia        | 1.60     |



o smaku czystym i aromatycznym, który  
rozsyła franko opłacone do każdej stacyi  
pocztowej, 4 1/2 kilogr. w woreczku:  
Portorico . . . . . zł. 9.- 1/2 kl. —.90  
Cuba grubo ziarnista . . . . . 9.50 " —.16  
Ceylon zielona . . . . . 10.- " 1.-  
" przednia . . . . . 10.40 " 1.04  
" gruboziarnista . . . . . 10.75 " 1.08  
" perłowa . . . . . 10.75 " 1.08  
Mocca arabska arom. . . . . 10.75 " 1.08  
Java złota . . . . . 10.75 " 1.08  
Zamówienia w prowincji wysyła się odwrotną pocztą

# TYGODNIK MÓD i POWIEŚCI

## PISMO ILLUSTROWANE DLA KOBIEC

Rozpoczynając 45 rok wydawnictwa, Redakcja „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI” podaje do  
wiadomości zarys zmian i reform, jakie postanowiła przeprowadzić w piśmie z nadchodzącym rokiem 1903. —  
Reformy te polegają:

Na rozszerzeniu objętości pisma,

Na zwiększeniu współpracownictwa,

Na ważnych ulepszeniach w dziale mody,

Na wprowadzeniu stałej rubryki, która p. n.:

### „Poradnik dla kobiet”

tworzyć ma informację jak najwielestronniejszą, jakiej życie kobiety w rodzinie i na zewnątrz tej rodziny wymaga

Przekonani jesteśmy, że ta nowo wprowadzona część pisma pojęta obszernie i gruntownie, wyświadczy  
rzeczywiste usługi.

Poradnik dla kobiet obejmować będzie:

Informacje z dziedziny higieny,

Dział pedagogiczny,

Informacje dotyczące pracy, dostępnej kobiecie,

Dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego,

Wreszcie część kulinarną.

Nadto zwiększamy treść pisma o 4 strony

i obniżamy cenę prenumeraty na 3 K. kwartalnie, z przesyłką 3 K. 60 h.

Dział literacki obejmuje Beletystykę, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej, Ruch umysłowy  
obcy, Kwestye społeczne, Najwybitniejsze zadania chwili bieżącej, Postęp wiedzy i sztuki, szereg stałych ko-  
respondencyj z Paryża, Londynu i Włoch, Stałą rubrykę kronik miesięcznych.

### Dział oryginalnych powieści.

Niezależnie od podwojenia usiłowań naszych, aby te tylko wzory sukien, okryć i w ogóle strojów,  
kobiecych, (około 2.000 rysunków rocznie) okazywały się w piśmie naszym, które wytrzymać będą mogły jak  
najsurowszą krytykę dobrego smaku, zamierzamy tygodniową

### planszę mód odtąd dawać kolorowaną

w mniemaniu, że linia i kształt połowicznie tylko wywiązują się z zadania, barwa zaś, jako dopełnienie jest dla  
oka warunkiem prawie niezbędnym.

Wreszcie nadmieniamy, że ilekroć moda przyniesie zasadniczą jaką zmianę w kroju sukien, która dla  
naszego świata kobiecego stanowić może nowość, tylekroć dołączymy jej

### Formę z bibułki

wraz z niezbędnymi, wedle okoliczności, objaśnieniami w tekście dla mód przeznaczonym niezależnie o  
dwunastu wielkich arkuszy z krojami i wzorami robót kobiecych.

### Warunki prenumeraty:

we Lwowie:

|                      |                |
|----------------------|----------------|
| Kwartalnie . . . . . | 3 kor. — hal.  |
| Półrocznie . . . . . | 6 kor. — hal.  |
| Rocznie . . . . .    | 12 kor. — hal. |

w Galicyi z przesyłką pocztową:

|                      |                 |
|----------------------|-----------------|
| Kwartalnie . . . . . | 3 kor. 60 hal.  |
| Półrocznie . . . . . | 7 kor. 20 hal.  |
| Rocznie . . . . .    | 14 kor. 40 hal. |

Redaktor:

Jan Skiński.

Prenumeratę na Galicyę przyjmują:

Główna ekspedycja Tygodnika Mód i Powieści we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, oraz wszystkie księgarnie.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis Główna ekspedycja we Lwowie.



Koleje polne,  
Koleje lasowe,  
Koleje liniowe,  
Koleje elektryczne.

**Wiktor Jasiński**  
Generalna reprezentacja  
fabryk kolei wazkotorowych ORENSTEIN & KOPPEL  
Lwów, ul. Słowackiego 1. 2.

Koleje drugorzędne,  
Koleje dojazdowe,  
Koleje przenośne,  
Lokomotywy, wagony.

# Związek krawców pl. Halicki 7,

(gdzie Centralna Kawiarnia)

**Otwarto**  
w Pasażu Mikolascha  
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski  
**Chromo-fotoskop**

= Świat i życie w barwnych  
= obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolicy świata  
= Wyprawy nankowe = Wypadki historyczne  
= Obrazy z postępu cywilizacji =  
Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 11. stycznia 1903

Gzieskie góry w zimie - - -

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

## Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, Dużym  
petitem 4 halery.

**Świeży miód deserowy** kuracyjny, wianuski, pasieka, 5 kgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. Korzeniewiec, sm. nasz. Iwan, ozany pl.

**Substytut notaryalny** zmięni posiad. — Zgłoszenia pod „Substytut“ do biura dzienników Płohna we Lwowie.

**Maść na odmrożenie!** Jest to jedyny środek sporządzony ze starych przepisów domowych, który leczy stanowczo każde odmrożenie. Wysyła opłatnie za nadesłaniem 1 K. 20 h. W. Kotulski Jezierzany koło Buczacza.

**Kolorowane stylowe wzory kostymów karnawałowych** poleca **Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.**

**Sąd powiatowy** w Żywcu poszukuje pisarza z ładnym i szybkim piśmem i rutynowanego w prowadzeniu ksiąg gruntowych. Reflektanci zechcą się przy przedłożeniu świadectw wykazujących uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych i oznaczeniu żądanego wynagrodzenia zgłosić bezwzględnie do Naczelnictwa.

Żywiec, 8. stycznia 1903

[251 2-3]

## PIGULKI BLANCARD'A

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIE MEDYCZNĄ W PARYŻU

Pomyślnie skutkują w Bładozce, Niedokrwistości, Bładości cery, w Syfilis organicznej, w Lymfatyzmie i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skroń-licznym (nabrzimienia, strum, wole na szyi, etc.).

Doza: 2 do 6 Pigulek dziennie. — BLANCARD & Co, 40, rue Bonaparte, PARIS.

Do nabycia we Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wawiorskiego, w Krakowie: w aptekach pp. Redyka, Wiszniewskiego, Mikuckiego.

# Centralne biuro uniwers. reklamy, ogłoszeń i dzienników

## Adolfa Chulawskiego

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13, (Telefon 2432.)

przyjmuje przedpłatę i ogłoszenia po cenach redakcyjnych na wszystkie czasopisma świata; nklada teksty ogłoszeń we wszystkich językach, dobierając najodpowiedniejsze dzienniki; przeprowadza najznakomitszą reklamę dla: wszelkich wynalazków, dzieł sztuki, przemysłu i handlu, zakładów gospodarczych i kąpielowych, lekarzy, teatrów i widowisk itp., tak za pomocą wyczerpującego opracowania literackiego w redakcyjnej części pism, jakoteż pięknych, artystycznie wykonanych afiszów, ilustracji itp.; udziela ze źródeł autentycznych adresów wszelkich zawodów po cenach przystępnych.

**Rutynowany dyetaryusz sadowy**, piszący szybko i czytelnie, posiadający chlubne świadectwa poszukuje posady przy Sądzie lub przy Starostwie zaraz. — Adres: „Dyetaryusz“ poste restante Sanok.

**Kto chce mieć** na zimę dobrą, ciepłą kołdrę niech się uda z zaufaniem do specjalnej pracowni kołder i materaców

**JOZEFA SCHUSTERA**

Iwów, ul. Kopernika 1. 5.

(2)

Nowość! Kołdry podwójne z obu stron jednakowe na wełnie po zł. 7, 8, 9, 10, 12, 14 do zł. 16.



## Przeszło ośmnaście tysięcy elementarzy polskich

oraz kilka tysięcy książek, broszur i pism ulotnych w ciągu roku rozesłało bezpłatnie i franko „Towarzystwo wiecowe“, którego siedzibą jest miasto Toruń, w różne strony Prus królewskich i przyległych powiatów, szczególnie zaś w okolice, najwięcej zagrożone germanizacją.

Ponieważ popyt na elementarze jest bardzo wielki a kasa towarzystwa nie posiada fundusów, tylko długi, przeto polecamy „Towarzystwo wiecowe“ ofiarności Rodaków, miarowicie przy okupowaniu powinowatych noworocznych, na których rozsece niepotrzebnie tyle pieniędzy zabiera poczta.

Skarbnikiem „Towarzystwa wiecowego“ jest ks. prob. dr. Poblöcki w Niedźwiedziu (Bahrendorf p. Briesen W/Pr.). Ofiary na elementarze przyjmuje także redakcja naszego pisma

Wszystkie pisma polskie uprasza się o łaskawe powtórzenie powyższego artykułiku.

Jedyny we Lwowie magazyn gotowych ubrań w kraju wyrobionych.  
Materiały doborowe, ceny najprzystępniejsze. Całe garnitury marynarkowe od 8 złr., frakowe-surdutowe od 25 złr., palta od 15 złr., spodnie od 3 złr.  
50 ct., bluzki studenckie od 5 złr.

## Aptekarza Thierrege (Adolfa) LIMITED

prawdziwa centyfoliowa maść wyciągająca



jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie uśmierza ból, leczy szybko, chociażby niewiedzieć jak zastarzałe rany, a przez zmięczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju obcych ciał, jakie się do niej dostały. Peczta opłatnie 2 słoiki 3 kor. 50 hal. Aptekarz Thierrege (Adolf) LIMITED w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn. — Unikać naśladowań i uważać na obok umieszczony, na każdym słoiku wypalony, znak ochronny i firmę.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

## S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy pl. Maryackim 1. 8, oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

## NOWOŚĆ. Automatyczny aparat do golenia.



„GRIFFON“

„GRIFFON“ jest najlepszym i najtańszym aparatem amerykańskim do golenia się.

Wygodny do trzymania w ręku, goli lekko, pewnie i przyjemnie.

Do nabycia po oryginalnej cenie fabrycznej u

Schmidta i Fontina w Czerniowcach,  
J. Pawłowskiego w Jarnowie,  
Karola Hauswalda w Stanisławowie,  
Alfreda Biasion w Krakowie.

Zaproszenie do przedpłaty na

1903 r.

Rok V-ty.

## NOWOŚCI MUZYCZNE

(Dawniej „MELOMAN“).

Miesięcznik nutowy na fortepian z bezpłatnym dodatkiem literackim pod redakcją Zygmunta Noskowskiego.

Dział nutowy obejmuje wszystkie rodzaje twórczości muzycznej swojskich i zagranicznych kompozytorów, to jest wyjątki z oper, utwory klasyczne, salo-nowe, do tańca i na 4 ręce.

Czasopismo daje rocznie 200 stron nut dużego formatu, wartości w handlu księgar-skim przeszło rb. 25.

W roku 1903 „NOWOŚCI MUZYCZNE“ drukować będą utwory fortepianowe, nagro-dzone na ogłoszonym przez redakcję konkursie imienia Konstantego księcia Lubomirskiego dla polskich kompozytorów.

Program działu literackiego: artykuły muzyczno-pedagogiczne, sprawozdania ze sceny i estrady, biografie artystów, kronika muzyczna, ilustracje i odpowiedzi od redakcji.

„NOWOŚCI MUZYCZNE“ przy współpracownictwie powag artystycznych, mają za główne zadanie: obok rozwoju twórczości swojskiej muzy, obronę interesów naszych muzyków na każdym polu ich działalności.

Prenumerata wynosi:

We Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową:  
Kwartalnie 4 kor. Półrocznie 8 kor. Rocznie 16 kor. Numer pojedynczy 1 kor. 40 hal.

Ekspedycja dla Lwowa i Galicji:

Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

UWAGA. Nowo-przybywający abonenci, którzy wniosą roczną przedpłatę na „NOWOŚCI MUZYCZNE“ przed Nowym Rokiem, otrzymają bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty, zawierające nut wartości 10 do 15 koron.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa Warecka 15.